

8 osób poniosło śmierć w starciach Murzynów z policją

NOWY JORK

8 osób poniosło śmierć w piątek w nocy podczas zajść rasowych, które trwają już trzecią dobę w Newark (stan New Jersey). W sumie liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 11 osób.

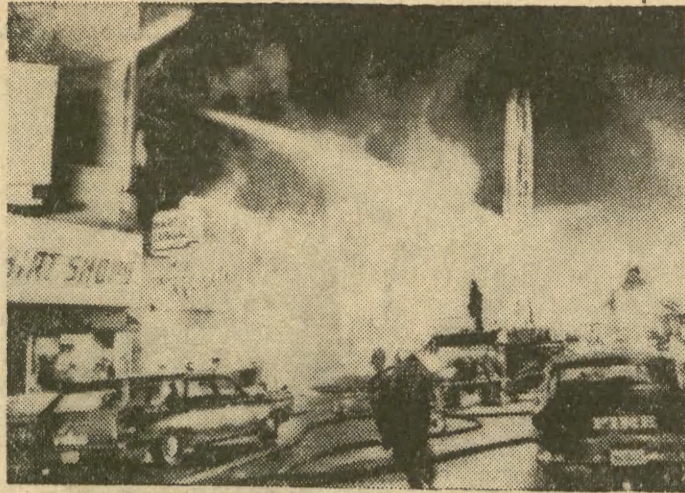
Miasto Newark przypomina strefę wojenną. Jedną z głównych ulic dzielnicy murzyńskiej została całkowicie zamknięta dla ruchu drogowego. Wszędzie znajdują się policjanci i członkowie gwardii narodowej uzbrojeni w pistolety i karabiny z bagnietami. Po ulicach krążą uzbrojone samochody. W stanie pogotowia znajduje się straż pożarna.

Zajścia, które wybuchły w środę w dzielnicy murzyńskiej, w nocy z piątku na sobotę objęły również inne obszary. Do służby powołano 4 tys. policjantów i członków gwardii narodowej. Jak podaje dziś rano Agencja Reutera, ponad 700 osób aresztowano. W szpitalu przebywa 325 rannych.

Gubernator stanu Richard Hughes ogłosił miasto jako strefę zagrożoną, w której obowiązują nocna godzina policyjna. Oddziały policyjne otrzymały polecenie zatrzymywania w tym czasie wszystkich osób przebywających na ulicach, a nawet użycia broni w razie konieczności. Jednocześnie gubernator przeprowadził w piątek rozmowę telefoniczną z prezydentem Johnsonem, od którego otrzymał przyrzeczenie pomocy w postaci wysłania wojsk federal-

nych dla położenia kresu rozruchom.

400-tysięczne miasto Newark jest w 55 proc. zamieszkiwane przez ludność murzyńską, obecne zajścia uważane są za najpoważniejsze od 1965 r., gdy w rejonie Watts, w Los Angeles doszło do rozruchów na tle rasowym i 34 osoby poniosły śmierć.



Dzielnica New Jersey — Newark jest od kilku dni widownią gwałtownych starć pomiędzy mieszkającą tam ludnością murzyńską, a policją. Tak wyglądała ta dzielnica 14 bm. w godzinach wieczornych, kiedy straż pożarna usiłowała ugasić pożary wybuchłe w wielu punktach, wezwawszy na pomoc oddziały straży z innych dzielnic.

CAF — telefoto

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 165 (6819)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 15, niedziela 16 lipca 1967 r.

Seria ataków wojsk izraelskich

na terytorium ZRA

99 głosów w ONZ za projektem rezolucji pakistańskiej

ponownie unieważniającej aneksję Jerozolimy

W piątek późnym wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło przedłożony przez Pakistan i poparty przez sześć innych krajów (Afganistan, Gwinea, Iran, Mali, Somali i Turcja) projekt rezolucji, ponownie unieważniającej aneksję Jerozolimy dokonaną przez władze izraelskie. Rezolucja ta uzyskała 99 głosów, przy 18 wstrzymujących się i bez żadnego głosu przeciwnego. Izrael nie brał udziału w głosowaniu.

Rezolucja, stwierdzając, że Izrael nie zastosował się do poprzedniej rezolucji w tej sprawie, uchwalonej 4 bm, wyraża ubolewanie z tego powodu i ponawia żądanie pod adresem Izraela, aby unieważnił wszelkie podjęte już kroki zmierzające do aneksji Jerozolimy oraz powstrzymał się od podobnych kroków na przyszłość. Rezolucja poleca również sekretarzowi generalnemu ONZ złożenie sprawozdania dla Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa w sprawie wykonania rezolucji przez Izrael.

Stały przedstawiciel ZRA w ONZ Mohamed Awad el Kony w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oskarżył w piątek Izrael o nowy brutalny akt agresji i pogwałcenie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia. El Kony poinformował, że 14 lipca we wczesnych godzinach rannych, wojska izraelskie zaczęły o-

strzeliwać z artylerii północne dzielnice Suez, jak również miasta Ismailia i El Kantara. W wyniku tego bestialskiego aktu agresji w Ismailii 20 mieszkańców zostało zabitych, a 36 rannych. Ponadto rodzina złożona z dwojga dorosłych i czworga dzieci została zabita na drodze w El Kantara.

O godz. 8.20 rano według czasu lokalnego artyleria izraelska ponownie otworzyła ogień do dzielnic mieszkalnych Ismailii. Są ofiary wśród ludności cywilnej — stwierdza list stałego przedstawiciela ZRA w ONZ.

Równocześnie wojska izraelskie na łodzi motorowej próbowały przeprowadzić przez Kanał Sueski. Jednostki ZRA zetępiły tę łódź. Odpowiadając na prowokacyjne ataki siły ZRA zniszczyły również pięć czołgów izraelskich i 7 innych pojazdów wojskowych.

El Kony podkreślił, że wymienione akcje Izraela są naruszeniem rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie wstrzymania ognia. Zwrócił się on z prośbą o rozpowszechnienie listu ZRA w charakterze dokumentu Rady Bezpieczeństwa.

Ze świata

MINISTER OBRONY ZSRR, marszałek A. Greczko i szef sztabu generalnego sił zbrojnych marszałek M. Zacharow, przyjęli wojskową delegację ZRA z szefem sztabu generalnego, gen. Mohmudem Riadem na czele.

W PIĄTEK PRZED POŁUDNIEM przybyła do NRF królowa Anglii, Elżbieta II. Samolot specjalny wylądował w miejscowości Celle-Wietzenbruch (Dolna Saksonia), skąd królowa udała się do obozu wojskowego w Reinselhen, by wziąć udział w uroczystościach 50-lecia pułku czołgów brytyjskiej Armii Renu — „Royal Tank Regiments”. Elżbieta II jest honorowym pułkownikiem tej formacji wojskowej.

W PIĄTEK OBYŁO SIĘ w Berlinie posiedzenie nowo wybranego rządu NRD. Na posiedzeniu tym powzięto uchwałę o utworzeniu prezydium rządu na czele z premierem W. Stophem.

RADZIECKA MIĘDZYPLANETARNA stacja automatyczna „Wenus-4”, wystrzelona 12 czerwca, znajdowała się wczoraj o godz. 14 w odległości 8 mln 320 tys. km od Ziemi. AGENCJA REUTERA DONOSI, że w piątek z Przylądka Kennedy'ego wystrzelono amerykański pojazd kosmiczny „Surveyor-4”, który za trzy dni ma dotrzeć do Księżycyca.

Dzięki uchwale KERM więcej izb koniecznych dla przebudowy Starego Miasta

Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie KERM-u pod przewodnictwem premera Józefa Cyrankiewicza. Na posiedzeniu tym podjęto uchwałę w sprawie dalszego kompleksowego remontu i przebudowy budynków krakowskiego Starego Miasta.

Uchwała ta przewiduje zwiększenie budżetu Rady Narodowej o 21.500 m kw. powierzchni użytkowej mieszkań w okresie do 1970 r. W praktyce oznacza to 1300-1400

Wielomilionowe straty Amerykanów

Brawurowy atak partyzantów na bazę w Da Nang

Wielka amerykańska baza lotnicza w Da Nang, gdzie stacjonuje około 7 tys. „marine” w nocy z piątku na sobotę znalazła się pod huraganowym ogniem. Na bazę spadło wiele rakiet wyrzucenych z partyzanckich wyrzutni. Agencje zachodnie piszą, że był to najcięższy atak dokonany na tę bazę od chwili rozpoczęcia wojny wietnamskiej. Z Da Nang każdego dnia startują pirackie maszyny do terrorystycznych nalotów na DRW.

Z pierwszych niekompletnych doniesień wynika, że w bazie zniszczonych zostało osiem odrzutowych myśliwców bombardujących „Phantom”, 3 czteromotorowe samoloty transportowe „C-130 Hercules”, a przeszło 10 innych odrzutowców zostało uszkodzonych. Straty w sprzęcie lotniczym szacuje się na wiele milionów dolarów.

Bardzo poważnie zostały uszkodzone magazyny, gdzie przechowywane są bomby i amunicja. Pociski spadły również na pasy startowe.

Pierwsze niepełne informacje dotyczące ofiar w ludziach podają, że śmierć poniosło 12 żołnierzy amerykańskich, a około 70 zostało rannych.

Był to już trzeci w tym roku atak na bazę Da Nang. Dwa poprzednie przeprowadzone w dniu 27 lutego i 15 marca nie wyrządziły większych szkód.

Po eksplozji ostatniej rakiety niebo nad bazą przybrało jaskrawy czerwony kolor. Pojawiła się na nim ogromna

ognista kula. Eksplodowały magazyny z amunicją, zbiorniki z paliwem i samoloty. Łańcuchowa reakcja wybuchów przetoczyła się przez całe lotnisko.

W Meksyku rozpoczęto budowę metra

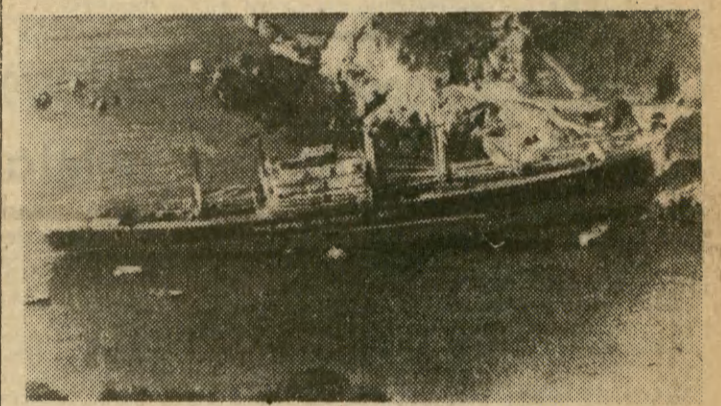
MEKSYK

W Meksyku przystąpiono do realizacji projektu budowy kolei podziemnej o łącznej długości 32 kilometrów. Meksyk położony jest na wysokości 2279 metrów nad poziomem morza. Żadne z miast, w których kursuje metro, nie leży tak wysoko.

Pierwszy odcinek metra meksykańskiego ma być oddany do użytku w czerwcu 1969 roku. Zakończenie budowy „najwyższego” metra świata, której całkowity koszt ma wynieść 200 milionów dolarów, nastąpi w październiku 1970 roku.

Zwiększenie wydatków wojskowych w NRF

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, kanclerz boński oświadczył w piątek wieczorem w telewizji zachodniemieckiej, że wydatki NRF na zbrojenia będą wzrastały do roku 1971 o 7,5 proc. rocznie. Potwierdził on, że rząd boński w żadnym wypadku nie zamierza zmniejszać budżetu wojskowego.



Filipiński statek, wiczący ładunek kopry, wpadł na skały w kanale La Manche u wybrzeży wyspy Guernsey. Statek o pojemności 10.326 t i o nazwie „President Garcia”, wiozący kopry z Sierra Leone do Rotterdamu.

CAF — telefoto

Garnuszek z monetami znalazły dzieci w Sromowcach Niżnych

W Sromowcach Niżnych koło Czorsztyna bawiące się dzieci znalazły gliniane naczynie pełne monet. Znaleźli je w piasku, który należał do Dragosza z PTTK, oraz pracownicy posterunku MO w Czorsztynie, zawiadamiając działającą w rejonie przysiężnej zapory ekipę archeologiczną pod kierunkiem doc. dr A. Zakiego.

Skarb składa się z około 300 monet pochodzących z lat 1622-1724, a znajdujących się w bardzo dobrym stanie. Monety te — to półtoraki węgierskie, czeskie, polskie, szwedzkie, kruczyerzy słaskie, czeskie, węgierskie oraz trojaki węgierskie i fenigi pruskie. Znalezione monety zostaną opracowane naukowo przez numizmatyków krakowskich, a następnie przekazane nowej placówce muzealnej w Niedzicy. (bz)

512 milionów mieszkańców w Indii

Za 28 lat — miliard!

DELHI
Liczba ludności Indii na dzień 30 czerwca 1967 r. wyniosła 512 mln — zakomunikował centralny urząd planowania rodziny przy rządzie indyjskim.

W ciągu dnia przychodzi w tym kraju na świat przeszło 55 tys. dzieci. Obliczono, że jedynie w czerwcu br. ludność kraju zwiększyła się o 1.033.944. Jeśli w przyszłości tempo przyrostu naturalnego pozostanie na tym samym poziomie, to za 28 lat w Indii żyć będzie ok. miliarda osób.

Akcja „Echa” i ZMS

Pięć książeczek Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego

Z nadwyżki bilansowej za rok 1966 ZARZĄD WOJEWÓDZKIEJ SPOŁDZIELNI TRANSPORTU WIEJSKIEGO W KRAKOWIE postanowił ufundować 5 książeczek mieszkaniowych dla sierot z Domów Dziecka z pełnym wkładem po 7200 zł. Ponieważ Spółdzielnia ta posiada 17 oddziałów we wszystkich powiatach województwa, książeczki ufundowano nie tylko dla chłopca z Krakowa, ale również dla 2 chłopców z powiatu Dąbrowa Tarnowska, 1 z pow. Nowy Sącz i 1 z pow. Wadowice. Spółdzielnia zawiadomiła nas również, że chętnie przejmie patronat nad dziećmi w okresie ich nauki szkolnej a w przypadku gdyby szkolenie to było zgodne z kierunkiem działalności Spółdzielni podejmiemy się zabezpieczenia w przyszłości swoim podopiecznym pracy zawodowej. Ponadto WSTW zapowiada jeszcze w tym roku ufundowanie dalszych książeczek.

...i nowy fundator: Koło PZW w Nowej Hucie

Dla wychowanki Domu Dziecka nr 3 w Prokocimiu oszczędnościową książeczkę mieszkaniową postanowiło ufundować KOŁO POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO W NOWEJ HUCIE. Ksiąteczka ta będzie miała również pełny wkład początkowy w wysokości 7200 zł. Wszystkim fundatorom serdecznie dziękujemy! (wl)

Kara śmierci dla Karola Kota



Relacje z ogłoszenia wyroku w procesie Karola Kota — zamieszczamy na stronie 2.

Splonęło 50 ha lasu

Dramatyczna walka strażaków i żołnierzy o uratowanie Puszczy Kampinoskiej

Groźne chwile przeżywał w piątek Kampinoski Park Narodowy — obszarowo największy w kraju pomnik przyrody. Niewiele minut po godzinie 13.00 służba leśna zaalarmowana została meldunkiem: na przestrzeni kilkunastu hektarów, w Kotlinie Wólka Węglowa, w Izabelle, płonie las. Upalna pogoda, przesuszona ściółka leśna i wiatr wydawały na pastwę żywiołu cały, 40 tys. ha lasy, masyw leśny Kampinosu, a przede wszystkim — sąsiedni rezerwat w Sierakowie.

Ogień pełzał dołem, pożerał poszycie, a jednocześnie przerzucał się skokami — górą, wierzchołkami drzew. Ponad 3 godziny trwała walka o uratowanie parku narodowego. Grozę potęgowały rozpryskujące się dziesiątki pozostałych po wojnie niewypałów.

„Sytuacja była nieopisanie trudna — mówi kierownik oświadczenia w Bemowie, inż. M. Szpitalniak — tylko niezwykłej odwadze strażaków i żołnierzy zawdzięczać można zlokalizowanie pożaru”.

Według wstępnego dochodzenia przyczyną pożaru, który strawił 50 ha lasu, było zaprószenie ognia przez wycieczkowiczów. Odnaleziono spalony ich szalaz.

Przez całą noc na pogorzeliści czuwały patrole leśne. Niebezpieczeństwo uaktywnienia ognisk jest bardzo poważne.



W dniu 14. VII. 1967 r. na lotnisku Okęcie w Warszawie, wylądował samolot LOTu, na którego pokładzie przylecieli marynarze ze statków PLO M/S „Dżakarta” i M/S „Bierut”, zablokowanych wskutek agresji Izraela na Kanale Sueskim. Na zdjęciu od lewej: Roman Moller — i radio-oficer z „Dżarkarty”, Tadeusz Pocięcha — steward kapitański ze statku „Bierut” i starszy marynarz ze statku „Dżakarta” — Zdzisław Kubisz udzielający wywiadu komentatorowi TV, red. Ryszardowi Dębowskiemu. CAF — Czarnogórski

Pożar hotelu Hiltona w Hongkongu

LONDYN Korespondent Reutera donosi z Hongkongu, że w sobotę w godzinach rannych wybuchł tam pożar 26-piętrowego luksusowego hotelu Hiltona. Budynek spowity jest kłębami czarnego dymu. Na miejscu wypadku przybyło 7 oddziałów straży pożarnej. Nie wiadomo, co spowodowało pożar. Według relacji korespondenta Reutera, wybuchł on na pierwszym piętrze w hotelowym sklepie krawieckim. Dym wydostaje się kłębami z arkad na parterze budynku, gdzie mieści się m. in. jeden z banków amerykańskich, sklepy i biura linii lotniczych.

Z kraju

Z OKAZJI FRANCUSKIEGO święta narodowego — ambasador Francji w Polsce, Armand Wapler wydał wczoraj w swej rezydencji przyjęcie, na które przybyli m. in.: prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, zastępca przew. Rady Państwa — prof. S. Kulczyński i wicemarszałek Sejmu — Z. Kiszkowski.

POLSKIE TKANINY zdobyły sobie markę na licznych rynkach zagranicznych. Roczny eksport sięga 180 mln metrów. Sprzedaje się je do 70 krajów europejskich i zamorskich.

ZNANE SĄ JUŻ wstępne wyniki spisu zasobów mieszkaniowych w kraju z końca 1966 r. (wyniki ostateczne GUS opublikuje w październiku br.). W latach 1960—66 liczbą izb w miastach wzrosła prawie o 21 proc., a w gromadach o 13 proc. Obecnie mamy 20,2 mln zamieszkałych izb.

W PATNOWIE ROZPOCZĄŁ SIĘ rozruch pierwszego bloku energetycznego elektrowni o mocy 200 MW — wszystkie urządzenia pracują sprawnie.

14 BM. PODPISANA ZOSTAŁA umowa o współpracy w dziedzinie radiofonii i telewizji między Komitetem do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” oraz Centralnym Radiokomitetem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

które udzielają poparcia Izraelowi, a do których zalicza się m. in. NRF. Stąd też i obecna decyzja Francji o ograniczeniu dostaw ropy naftowej na rynek zachodniomorski, stąd z kolei nowa zadra w sercu kanclerza Kiesingera do prezydenta Francji, stąd nowy zgrzyt w stosunkach francusko-niemieckich.

Alle o różnicach w stanowisku obu państw do różnych problemów światowych mówiono w Bonn raczej niewiele. Gospodarze zadabali, aby program ob-

Przyjęcie w konsulacie Francji w Krakowie

Wczoraj z okazji święta narodowego Francji konsul generalny Francji w Krakowie p. Patrice de Beauvais wydał przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele władz miasta i województwa oraz kultury i sztuki.

Wystawa róż w Lublinie

W Lublinie otwarta została w piątek jubileuszowa X Ogólnopolska Wystawa Róż zorganizowana z inicjatywy Polskiego Tow. Miłośników Róż oraz lubelskiego oddz. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa. Na terenie miasteczka uniwersyteckiego zgromadzono ponad 200 odmian róż.

Zakończenie procesu Karola Kota

Najwyższy wymiar kary

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie ogłoszonym wczoraj o godz. 14, Karol Kot skazany został za swoje zbrodnicze czyny obejmujące morderstwa, usiłowanie zabójstwa, otrucia i podpalenia na karę śmierci oraz utratę na zawsze wszystkich praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Ponadto Sąd zasądził od niego symboliczną złotówkę na rzecz poszkodowanych osób oraz koszty pogrzebu L. Całka.

W obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że zasadniczy problem w procesie spoczywał nie w płaszczyźnie ustaleń faktycznych, które nie budziły wątpliwości wobec przyznania się Kota i jego obszernych wyjaśnień, lecz w płaszczyźnie psychiatrycznej. Głównym zadaniem procesu stała się

W dniu święta narodowego Francji Defilada wojskowa w Paryżu

14 lipca w dniu święta narodowego Francji odbyły się w Paryżu defilady wojskowe. Wzięło w niej udział około 10.000 ludzi i liczne eskadry lotnicze. Po raz pierwszy zaprezentowano nowe bronie, przede wszystkim rakietę i czołgi „AMX-30”.

Przyjęcie w konsulacie Francji w Krakowie

Wczoraj z okazji święta narodowego Francji konsul generalny Francji w Krakowie p. Patrice de Beauvais wydał przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele władz miasta i województwa oraz kultury i sztuki.

Wystawa róż w Lublinie

W Lublinie otwarta została w piątek jubileuszowa X Ogólnopolska Wystawa Róż zorganizowana z inicjatywy Polskiego Tow. Miłośników Róż oraz lubelskiego oddz. Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa. Na terenie miasteczka uniwersyteckiego zgromadzono ponad 200 odmian róż.

lada wojskowa. Wzięło w niej udział około 10.000 ludzi i liczne eskadry lotnicze. Po raz pierwszy zaprezentowano nowe bronie, przede wszystkim rakietę i czołgi „AMX-30”. Prezydent Republiki, gen. de Gaulle, dokonał przeglądu wojsk i odbierał defiladę w otoczeniu członków rządu, przewodniczących obu izb. licznych parlamentarzystów i korpusu dyplomatycznego.

KRONIKA wypadków

Na al. Krasińskiego wypadła z autobusu linii „119” Maria Kotarba (zam. przy ul. Stachlewiec 53). Kobieta doznała złamań kości ramiennej i ogólnych potłuczeń. W Czernichowie, w wypadku drogowym, odniosł ciężkie obrażenia rowerzysta, 58-letni Józef Białwierz (zam. w Przeglini Narodowej). Wskutek zdarzenia samochodu z furmanką na szosie w Kobiernicach (pow. żywiecki), poniósł śmierć woźnica, 57-letni Antoni Adamus (zam. w tej miejscowości). W ciągu ubiegłej doby zanotowano na terenie miasta i województwa 4 groźne pożary. Największe straty poniosło Krakowskie Przedś. Bud. Urządzeń Wentylacyjnych — na skutek spalania się baraku, mieszczącego magazyny i siedzibę administracji. Ogień zniszczył tam dokumentację i dowody księgowości. Szkody ocenia się na przeszło 220 tys. zł. Zachodzi przypuszczenie, że ogień został umyślnie podłożony.

Bunt w amerykańskim więzieniu wojskowym

W więzieniu wojskowym w Fort Dix w stanie New Jersey wybuchł w czwartek bunt spowodowany przeniesieniem jednego żołnierza do oddzielnej celi za nieposłuszeństwo. Uwięzieni żołnierze powybijali szyby w oknach i zdemolowali cele. Zandarmeria użyła gazów łzawiących. 10 więźniów i dwóch strażników odniosło rany.

Nowy radziecki samolot pasażerski

Radziecki samolot odrzutowy „Il-62” odbył pierwszy rejs pasażerski na trasie Moskwa — Taszkient. Przewiózł on do stolicy Uzbekistanu 168 pasażerów. W ten sposób zakończył się etap próbnych lotów tej maszyny. Samolot osiąga szybkości 910 km na godzinę.

Zakłady gastronomiczne i handlowe w dniach Lipcowego Święta

W okresie poprzedzającym Święto Lipcowe sklepy i placówki gastronomiczne czynne będą dłużej niż zwykle. Sklepy spożywcze w dniach 19—21 lipca otwarte będą do godz. 21, sklepy przemysłowe — do godz.

20, sklepy mięsno-wędliniarskie do godz. 21 (bez przerwy obiadowej). Zakłady gastronomiczne i sklepy monopolowe czynne będą jak w każdy normalny dzień.

W dniu 22 lipca otwarte będą w godzinach od 7 do 10 sklepy prowadzące sprzedaż mleka. Zakłady gastronomiczne pracować będą jak w każdą niedzielę. Oprócz punktów sprzedaży napojów chłodzących, owoców, siodłaczy itp., czynnych jak w każdą niedzielę, planuje się uruchomienie dodatkowych placówek handlowych w pobliżu miejsc imprez, zabaw i festynów.

W dniu 22 lipca w godzinach przedpołudniowych obowiązować będzie zakaz sprzedaży i podawania alkoholu.

23 lipca placówki handlowe i zakłady gastronomiczne będą czynne jak w każdą niedzielę.

Powietrzna bitwa jaskółek z jastrzębiem

Mieszkańcy Opola byli wczoraj świadkami niecodziennej wojny powietrznej. Kilkaset jaskółek stoczyło nad miastem regularną bitwę z jastrzębiem-giębiarzem, który prawdopodobnie z głodu zaatakował ptaki. Zdaniem ornitologów, jest to zjawisko niezwykle rzadkie. Po 15-minutowej walce jaskółki zażabiły napastnika.

Od niedzieli...

Opublikowany przed kilkoma dniami komunikat o budapeszteńskiej naradzie przywódców państw socjalistycznych zapewne nie przypadkowo zbiegł się w czasie z terminem wznowienia obrad nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, poświęconej sprawom Bliskiego Wschodu. W Budapeszcie wszyscy zajęli zgodne stanowisko, że agresor nie może korzystać z owoców agresji, że pokój w rejonie bliskowschodnim może zapanować jedynie wówczas, gdy przywrócona tam zostanie sytuacja sprzed 4 czerwca br. Innej drogi do pokoju nie ma.

I to właśnie chcieli powiedzieć światu uczestnicy ostatniej narady w Budapeszcie. Postępowe kraje arabskie mogą zatem liczyć na swych sojuszników ze Wschodu.

O tych samych problemach, lecz w innym kontekście mówiono także i w Niemieckiej Republice Federalnej, gdzie w tych właśnie dniach przebywał

prezydent de Gaulle. Jak wiadomo stosunek obu państw do izraelskiego agresora jest całkowicie różny. W rezultacie także i NRF odczuje na własną skórkę skutki wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Francja której — jak wiadomo — kraje arabskie nie odmówiły dostaw ropy naftowej, czuje się jednak zobowiązana do przestrzegania warunków jakimi obwarowane zostały te dostawy. Jednym zaś z nich, i to chyba najważniejszym, jest zastrzeżenie, aby arabska ropa naftowa nie była reeksportowana do krajów trzecich, przede wszystkim zaś tych,

Niemiec”. Te słowa z toastu de Gaulle’a podchwycił z miejsca kanclerz Kiesinger powtarzając je niemal dokładnie, choć w nieco zmienionym szyku, dziękując zarazem prezydentowi Francji za zrozumienie sytuacji w jakiej znajduje się jego kraj.

O czym myślał prezydent Francji wypowiadając te słowa — nie wiadomo, zresztą to jego sprawa. Z całą pewnością natomiast można wnioskować, że pan Kiesinger zapomniał w tym momencie o innych słowach de Gaulle’a, które akurat odnosiły się do tego problemu. Choćby wziąć tylko za przykład sprawę granicy na Odrze i Nysie. Francja — jak wiadomo — opowiada się za jej nienaruszalnością, Niemiecka Republika Federalna natomiast nie widzi takiej konieczności i w ogóle nawet nie chce o takiej ewentualności myśleć.

Tak więc, choć słowa wypowiedziane w toastach przez obu mężów stanu były prawie takie same — ich treść zgola odmienna. Ale jak widać nie o treść — tym razem kanclerzowi NRF chodziło, a o sam dźwięk słów. Bo te mogły sugerować jakoby między obu rozmówcami nie było żadnych zasadniczych różnic. (m-tz)

Co kto myśli?

nych rozmów był możliwie jak najmniej kontrowersyjny. Z kolei propagandysty zachodniomorscy eksponowali tylko te momenty, w których obie strony reprezentowały mniej więcej jednomyślny pogląd. Cieszą się więc i zacieraono z zadowolenia ręce, gdy w czasie jednego z przyjęć de Gaulle wygłosił taką oto sentencję: „W Europie nie można zapewnić pokoju dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa

W ONZ natomiast poglądy na sprawę agresji Izraela są wciąż jeszcze zróżnicowane, co oczywiście nadal rzuca chwałę agresora i skłania go do kontynuowania awanturnictwa, a nawet bagatelizowania uchwał tej Organizacji. Kraje socjalistyczne solidarnie przeciwdziałają się tym poczynaniom Izraela oraz wszelkim jego planom związanym z aneksją zagarniętych terytoriów. Popieramy Arabów na płaszczyźnie politycznej, ale nie szkodzimy im też pomocą materialną w celu jak najszybszego zlikwidowania skutków tej agresji, którą najdotkliwiej odczuła arabska ludność cywilna.

prezydent de Gaulle. Jak wiadomo stosunek obu państw do izraelskiego agresora jest całkowicie różny. W rezultacie także i NRF odczuje na własną skórkę skutki wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Francja której — jak wiadomo — kraje arabskie nie odmówiły dostaw ropy naftowej, czuje się jednak zobowiązana do przestrzegania warunków jakimi obwarowane zostały te dostawy. Jednym zaś z nich, i to chyba najważniejszym, jest zastrzeżenie, aby arabska ropa naftowa nie była reeksportowana do krajów trzecich, przede wszystkim zaś tych,

...do soboty



REDAGUJE KOLEGIUM: Tereza Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz, odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Lovellowa, Antoni Ślusarczyk — członkowie kolegium. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiłna 2. Telefony: centrala 235-60, redaktor naczelny 234-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski, informacja 219-15, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, biuro ogłoszeń 553-40. WYDAWCA: Krak. Wyd. Pr. Sowe RSW „Prasa”, ul. Wiłna 2. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasa, ul. Wielopole 1. KOLPORTUJE: „Ruch” nr centrali telefon. 252-90. Koniec druku — godz. 16.30.



Na spokojnej tafli jeziora nagle ukazują się ciemne punkty. Znikają, potem zjawiają się znowu, ale już bliżej brzegu w szuwarach. Potem w niebo strzela rakietą: koniec ćwiczeń. „Marsjanie” ściągają skafandry i znowu stają się żołnierzami VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. Tak więc żołnierze tej Dywizji mogą pojawić się na tyłach wroga nie tylko z powietrza, ale i spod wody. Na zdjęciu pletwonurkowie na poligonie.

CAF — WAF Fot. Syndoman

Wzniosła teoria i kulejąca praktyka Przemysłowej Służby Zdrowia

Rozwój przemysłu — to dla każdego nowoczesnego państwa jedyna droga stanowiąca gwarancję postępu ekonomicznego i stałego wzrostu stopy życiowej ludności. Ale przemysł w odniesieniu do ludzkiego zdrowia, to przede wszystkim źródło nieustającego niebezpieczeństwa, z którego skutkami musi się społeczeństwo liczyć. Do czuwania nad stanem zdrowotnym ludzi przemysłu, narażonych na wszelkiego rodzaju choroby zawodowe została powołana do życia Przemysłowa Służba Zdrowia, której dynamiczny rozwój jest najlepszym świadectwem społecznego zapotrzebowania na tego rodzaju instytucje.

Pierwszorzędnej wagi nabiera więc pytanie: czy model organizacyjny, zatem i działania PSZ jest na obecnym etapie dostatecznie sprawne, aby należycie spełniać wyznaczone sobie zadania: zapobiegać chorobom zawodowym, prowadzić ich leczenie, rehabilitację i poradnictwo w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy? Przypatrzmy się temu zagadnieniu na przykładzie 5 dzielnic Krakowa.

Stare Miasto: Mimo iż dzielnica nieuprzemysłowiona, dzia-

ła tu 6 przyzakładowych i 1 międzyzakładowa przychodnia, obejmujące opieką 15.578 pracowników. Istnieje też — jak zresztą w pozostałych dzielnicach — Poradnia Higieny Pracy. Zwierzyniec: Posiada 4 przyzakładowe i 6 międzyzakładowych przychodni, opiekujących się 16.747 osobami. W pracy PSZ tej dzielnicy występuje sporo niedomagań natury organizacyjnej i uchybień w pracy. Mimo możliwości, aż ponad 7.500 osób nie zostało objętych profilaktyką. Brak lekarzy na pełnych etatach i niska wydajność ich pracy w małych zakładach pogarsza sytuację. Kleparz: 6 przychodni przyzakładowych i 1 międzyzakładowa. Objętych opieką 7.842 osoby, w tym 3 tys. bez badań profilaktycznych. I tutaj brak odpowiedniej ilości etatów utrudnia właściwe organizowanie pracy. Nie jest też w pełni wykorzystana Przychodnia Higieny Pracy. Grzegorzki: Dzielnicą uprzemysłowioną, stąd duża ilość, bo aż 13 przyzakładowych i 6 międzyzakładowych przychodni. Sprawują one opiekę nad 21.612 pracownikami, lecz z tego ponad 5.600 jest bez badań profilaktycznych. Wydział Zdrowia ma trudności z właściwym obsadzeniem stanowisk kierowniczych niektórych przychodni. Występują też trudności lokalowe oraz kłopoty z małymi zakładami, które niechętnie łączą się w przychodnie międzyzakładowe. Podgórze: Najbardziej uprzemysłowiona dzielnica, dysponująca 16 przyzakładowymi i 6 międzyzakładowymi przychodniami. Rozwija tu też swoją działalność Obwodowa Przychodnia Przemysłowa. Opieka jest objętych 26.470 pracowników. I tutaj brak etatów ogranicza możliwości w zakresie pełnej profilaktyki (nie objęto nią 6.500 osób).

Powyższy przegląd nie odślania całego obrazu blasków i cieni krakowskiej PSZ. Bołaczki, trudności i niedomaganie można by mnożyć. Przede wszystkim szwankuje system administracyjno-dyspozytorski, przejawiający się w złej koordynacji pracy poszczególnych placówek oraz w nie najlepszej korelacji pracy lekarzy i zakładów w tej dziedzinie. Krakowskie przychodnie (poza wydziałową w Nowej Hucie) znajdują się pod nadzorem Woj. Przychodni Przemysłowej — nie wychodzi im to na dobre. Przeważnie, powoduje chaos organizacyjny i zbytek dualizmu w administrowaniu (np. przez wydział Nowej Huty), nie mówiąc już o rozbudowanej a zbytek biurokracji. Występują też trudności wynikające z fałszywie pojętego interesu własnego małych zakładów, które nie chcą łączyć się w przychodnie międzyzakładowe. Nie wszystkie przychodnie wreszcie dysponują odpowiednim sprzętem (sa i takie, które mają sprzęt bardzo drogi i zbędny, ale ponieważ stanowi on własność zakładu, nie może być przekaza-

ny innym placówkom, gdzie byłby należycie wykorzystany), odpowiednią bazą lokalową i pełną kadrą lekarzy. Nie najlepiej też ustawiona jest praca samych lekarzy, którzy zbyt mało miejsca w swej działalności poświęcają profilaktyce i poradnictwu. Osobnym problemem — dotąd nie rozwiązany — jest sprawa opieki nad pracownikami krakowskich przedsiębiorstw, którzy są zatrudnieni w terenie. Lecznictwo powiatowe nie zapewnia im należytej opieki. Praktycznie więc są poza zasięgiem przemysłowej służby zdrowia.

Fakty potwierdzają tezę: lekarze zatrudnieni w PSZ nie są do niej należycie przygotowani. Uczelnia, niestety, przysłałemu lekarzowi niezbyt wiele przekazuje wiedzy o medycynie przemysłowej, o chorobach zawodowych, sposobie ich wykrywania i zapobiegania. Nic więc dziwnego, że najczęściej lekarz PSZ zamienia się w tradycyjnego „wypisywacza” recept i zwolnień kosztem działalności profilaktycznej, za którą pobiera od ZUS specjalną premię. Założenia więc mocno rozciągają się z praktyką, bo i nie zawsze praca lekarza idzie w parze z interesami przedsiębiorstwa (np. przyjmowanie pracowników bez opinii lekarza), nie zawsze należyte jest przez zakład respektowana i popierana (np. trudności przy masowych badaniach profilaktycznych). A wreszcie — smutne to ale prawdziwe — spora ilość lekarzy zatrudnionych na godzinach zlecenych, traktuje pracę w PSZ jako „chałturę”, możliwość dodatkowego zarobku. Stąd jakość tej pracy pozostawia wiele do życzenia.

Wnioski nasuwają się same. Przede wszystkim konieczne jest ściśle organizacyjne — stworzenie jednolitego, zcalającego wysiłki krakowskiej PSZ, ośrodka dyspozycyjnego w postaci utworzenia Miejskiej Przychodni Przemysłowej, której działalność (przez wchłonięcie dzielnic Nowa Huta) oparta byłaby na bazie obiektów HIL-u i N. Huty oraz naukowej współpracy z Katedrą Medycyny Przemysłowej AM.

Rozwiązanie wszystkich dalszych problemów — jak czuwanie nad pełną sprawnością działania przychodni i poradni higieny pracy, należytnym wykorzystaniu sprzętu, walka o pełne zabezpieczenie kadrowe, lepszą bazę lokalową i prawidłową politykę Przemysłowej Służby Zdrowia — niech by już spadło na tę absolutnie konieczną dla Krakowa placówkę — Miejską Przychodnię Przemysłową. Czekamy na jej otwarcie.

STEFAN MACIEJEWSKI

POCZYTIUON echa

Zmiana warunków

C. J. A. Czy przeniesienie pracownika z pracy dniówkowej na akord, może być dokonane przez zakład pracy bez wypowiedzenia dotychczasowych warunków?

Naszym zdaniem przeniesienie takie ma charakter zmiany istotnych warunków pracy i pracy i dlatego powinno być poprzedzone ustawowym wypowiedzeniem (dla pracowników fizycznych — w zasadzie 14-dniowym). (JP)

Sąd Powiatowy

Irena R. Jaka władza może udzielić 20-letniemu mężczyźnie zezwolenia na wczesniejszą, niż przewidują przepisy, zawarcie małżeństwa?

Sąd Powiatowy — terenowo właściwy. Wniosek o zezwolenie takie powinien złożyć sam zainteresowany — osobiście, wgl. przez swego pełnomocnika - adwokata. (JP)

Do Poradni

Psychologicznej

„Czytelnik”. Mam średnie wykształcenie. Chciałbym studiować zaocznie. Jakiego studia mogłbym podjąć, gdzie ew. zwrócić się w tej sprawie po poradę?

Możliwości zaocznego studiowania ma Pan wiele. Nie podaje nam Pan, jaki ew. kierunek studiów chciałby Pan obrać. Radzimy przeto zwrócić się do Psychologicznej Poradni Zawodowej, gdzie otrzyma Pan wszelkie informacje o możliwości studiów zgodnie z zamilowaniem i informację na temat specyfiki poszczególnych zawodów. Poradnia mieści się przy ul. Czarnowiejskiej 8. (am)

Rodzinne święta

B. L. Obchodzimy już Dzień Kobiet, Dzień Matki i Dzień Dziecka. Słyszałam również, że ustanowiono Dzień Babeli i Dzień Ojca. Proszę mnie poinformować kiedy są te dni i święta?

Dzień Kobiet obchodzony jest 8. III, Dzień Matki 26. V, Dzień Dziecka 1. VI, Dzień Babeli 21. I. Ostatnio prasa łódzka rzuciła hasło, aby dzień 23 czerwca obchodzić jako Dzień Ojca. (S)

Na razie żużel

Mieszkańcy ul. Szoferskiej. Stan naszej ulicy jest fatalny. Czy i kiedy będzie ona remontowana?

Jak nas poinformował Wydz. GkM DRN Grzegorzki, remont nawierzchni ul. Szoferskiej przewidziany jest na lata 1969/70, a na razie w jesieni, zostanie prowizorycznie wyżużlowana (ol)

Wieczne pióro i cło

„Czytelniczka”. Mam otrzymać od koleżanki ze Związku Radzieckiego pióro wieczne ze zwykłą stałówką. Czy będzie obowiązywała mnie opłata celną, o ile tak, to jaka?

Jak nam wyjaśnił Urząd Celný, opłata celną będzie wynosiła 25 zł od jednej sztuki, o ile stałówka będzie zwykła, o ile zaś z metalu szlachetnego (złoto) — opłata wynosić będzie 100 zł od sztuki. (am)

Placówki Banku PKO

Czytelnik z Krakowa. Gdzie należy się zwrócić w kraju w sprawie nabycia własnościowego mieszkania za zagraniczną walutą?

Zgłoszenia reflektantów na spółdzielcze mieszkania własnościowe za zagraniczne środki płatnicze, przyjmują wszystkie przedstawicielstwa zagraniczne i placówki Banku PKO w kraju. Tam też otrzymać można szczegółowe informacje co do sposobu zatławienia spraw. (ol)

Międzynar. prawo jazdy

S. R. Posiadam międzynarodowe prawo jazdy z 1964 r. Teraz chce wyjechać do Jugosławii. Czy muszę starać się o nowe prawo jazdy czy wystarczy to, które posiadam?

O ile międzynarodowe prawo jazdy zostało wydane na zastępczym druku należy je wnieść w Wydział Komunikacji (pl. Wiosny Ludów 6), dołączając dwa zdjęcia. (S)

Podczas VI Samolotowego Rajdu Dziennikarzy i Pilotów zaproszono w Radomiu załogę „Echa” do zwiedzenia zakładów tytoniowych. Razem z głównym technologiem zakładów — inż. Henrykiem Nowakiem, przechodzimy przez zbudowane jeszcze w 1928 r. hale, śledząc jak tytoniowy liść przemienia się w tak popularne wśród palaczy „sporty”, bowiem temu gatunkowi papierosów radomska fabryka poświęca się bez reszty.

Cykl produkcyjny rozpoczyna się w 7 wielkich komorach, w których tytoń podlega procesowi nawilżającemu. Następnie kieruje się go do leżakowania, by stracił niego wilgoć i osiągnął wymagany stopień nawilżenia. Kolejny etap, to mieszanie rozmaitych gatunków surowca, aby nadać papierosom właściwy smak i moc. Dalej przez bęben dowilżający, gdzie równocześnie następuje dalsze mieszanie, liście dostają się do maszyn krojących, skąd pocięte na drobnutkie

w grupki po 10 lub 20 sztuk i opakowywane. Potem pudełka — już ręcznie — są łączone w większe paczki i kierowane taśmą do pakowalni. Tam wkłada się je do wielkich pudeł kartonowych, zakleja, ostemplowuje i odsyła do magazynów, skąd dotrą do najdalszych zakątków naszego kraju, by zaspokajać głód tytoniu u milionów palaczy.

Podczas wędrowki po fabrycznych halach inż. Nowak pokazuje nam nowoczesne agregaty i urządzenia, m. in. fotokomórkę ze „Strontem 90”, która automatycznie reguluje ilość tytoniu w każdym papierosie, reagując natychmiast na każde odchylenie od normy (przeciętnie 0,94 g tytoniu w jednym papierosie). Pytamy skąd się biorą w papierosach kawałki sznurka, drutu czy nawet gwoździ? Nasz ciekawy podchodzi do jednej z maszyn, podnosi część jej obudowy pokazując walek będący elektromagnesem, dosłownie oblepiony kawałkami drutów i gwoździ. —

To wina plantatorów — wyjaśnia inżynier — którzy nabijają tytoń przeznaczony do suszenia na druty, a następnie niedokładnie ściągają wysuszone liście z drutów zostawiając spore jego kawałki w masie dostarczanej do punktów skupu. Przy dużej szybkości cyklu produkcyjnego nie mieliśmy możliwości wyłowienia wszystkich obcych ciał z tytoniu. Wprzeglaliśmy więc do pomocy elektromagnes i procent zanieczyszczenia znacznie się zmniejszył. Ale wychylenie wśród ton surowca np. kawałek sznurka nie jest niestety możliwe.

— Utała się wśród palaczy opinia, że radomskie „sporty” są lepsze od krakowskich. Czy to tylko sugestia, czy też macie może jakiś, tylko wam wiadomy sekret?

— Nie, sekretu żadnego nie mamy. I Kraków i my produkujemy według tej samej technologii — z tego samego surowca i według takiej samej receptury, więc to chyba tylko kwestia fany krążącej wśród palaczy. (Dokończenie na str. 4)

Tu powstają najlepsze „sporty“

cząsteczki wędrują do komory, w której poddawane są procesowi prażenia, dodającego im specjalnego smaku. I znów tytoń dostarczony zostaje taśmociągami do maszyn mieszających a następnie w specjalnych sitach przechodzi kolejny etap leżakowania. Odpowiednio spulchniony, wędruje teraz do specjalnych urządzeń, wytwarzających już gotowy produkt. Są one niezwykle pomysłowo skonstruowane. Same pobierają z zsyków odpowiednią ilość tytoniu, tłoczą go do odpowiadających objętości papierosa rurka, gdzie równocześnie doprowadzana jest bibułka. Ostatnie czynności to mechaniczne klejenie bibułki wypełnionej tytoniem i ścięcie gotowych już papierosów. Jest takich maszyn w Radomiu 53, a każda może w ciągu 8 godzin wyprodukować 650 tysięcy sztuk!

Z kolei pracownicy — przeważnie kobiety — układają gotowe papierosy w specjalnych kasetach zawieszonych na taśmie biegnącej wokół hali produkcyjnej. Stąd wędrują one na wyższe piętro, gdzie znów automatycznie układane są

Czy można przez hipnozę zmusić do popełnienia przestępstwa?

Hipnoza... To słowo budzi lekki dreszczyk emocji — i przeróżne nieporozumienia. Dla wielu ludzi hipnoza — to coś z branży czarnej magii, seansów spirytystycznych, sztuczek fakirow. Tymczasem — hipnozą, jako zjawiskiem z dziedziny nauk przyrodniczych, wcale poważnie zajmują się od szeregu lat na całym świecie różni uczeni: psychologowie, lekarze, a również i prawnicy. Ci ostatni — od strony kryminologii.

Czy można kogoś tak zahipnotyzować, aby popełnił przestępstwo? Jakiego skutki pociąga za sobą wprowadzenie kogoś w stan hipnotyczny; tak dla osoby wprowadzającej kogoś w tę hipnozę, jak i dla wprowadzonej? Oto popularnie sformułowane pytania. wobec których prawnik nie może pozostać obojętny.

Zacznijmy najpierw od rzeczowego wyjaśnienia sobie kwestii: co to właściwie jest hipnoza? I tu zaczyna się pierwszy kłopot: między uczonymi, badającymi to zagadnienie, nie ma jednolitego zdania — i to już od dwustu lat (od tej chwili — bowiem, ściśle od daty ukazania się prac Mesmera o hipnozie w

r. 1763 przyjmuje się początek naukowego zajmowania się tym problemem). Jedni uważają, iż hipnoza jest pewną zmodyfikowaną formą snu, drudzy twierdzą, iż mamy tu do czynienia ze stanem nasilonej sugestyjności; wpływu jednej jednostki na drugą; jeszcze inni znów wypowiadają poglądy, iż to współzależność zjawisk psychicznych i fizycznych stwarza możliwość wywołania zmian w zachowaniu się danej osoby, przez działanie bodźców słownych. Najczęściej jednak przyjmuje się w praktyce, iż hipnoza polega nie tyle na całkowitym wyłączeniu świadomości a zahipnotyzowanego, ile na sztucznej zmianie stanu tej świadomości. Stan zahipnotyzowania u jednej osoby jest z zasady wywołany przez inną osobę, drogą sugestyjnego przekazywania pewnych wyobrażeń; można u

takiego zahipnotyzowanego wywołać np. pewne halucynacje (będzie mu się zdawało, iż widzi jakiegoś przedmioty, w rzeczywistości nieistniejące), zanik zapamiętywania zdarzeń, jakie miały miejsce w czasie, gdy znajdował się w stanie hipnotycznym itp.

Sprawami kto może zahipnotyzować drugiego, nawiązać z nim tzw. kontakt hipnotyczny, zasugerować mu pewne wyobrażenia, nakazać wykonanie jakichś czynności itp. — jak również kwestia, kogo można zahipnotyzować — zajmują się psychologowie, psychiatrzy, lekarze innych specjalności, niekiedy bologazy. Prawnika interesuje natomiast właśnie zagadnienie, poruszane na wstępie — a mianowicie: czy można poprzez hipnozę zmusić kogoś, by popełnił przestępstwo? Lub by poddał się jakiemuś czynowi przestępnemu? Teoretycy na ogół

odpowiadają na te pytania twierdząco, choć z zastrzeżeniami (np. uważa się, iż człowiek nawet zahipnotyzowany nie popełni czynu — a więc przestępstwa — jakiego nie popełniłby w stanie normalnej świadomości). Praktycy zaś mają znacznie więcej wątpliwości. Były bowiem w światowej praktyce sądownictwa dość liczne wypadki, gdzie oskarżeni bronili się twierdzeniem, iż swe czyny przestępne popełniali pod wpływem hipnozy. Bardzo rzadko jednak sądy takie twierdzenia przyjmowały za udowodnione. Ale — były i takie zdarzenia! W okresie międzywojennym słynny był tzw. proces haideberski w Niemczech, w którym uznano, że żona pewnego z dygnitarzy państwowego dopuszczała się kradzieży, nauczycy, a nawet zabójstw pod wpływem zahipnotyzowania przez pewnego męż-

czynne. W latach 1954—57 toczył się w Danii proces Hardrupa i Nielsena, gdzie Sąd przyjął, iż oskarżeni dopuścili się przestępstw pod wpływem działania hipnozy.

Mieliśmy i w Krakowie — stosunkowo niedawno — proces „hipnotyczny”. Pewien oskarżony twierdził, iż nadużył gospodarce popełniał dlatego, iż jego szwagier działał nań hipnotycznie. Argument ten jednak nie przekonał Sądu — a Sąd Najwyższy, dokąd sprawa wreszcie trafiła, nie uznał, iżby oskarżony działał pod wpływem przywładu hipnotycznego — i wydał orzeczenie skazujące.

Przy u s hipnotyczny. To słowo szczególnie interesuje właśnie prawnika; nie popełnia bowiem przestępstwa ten, kto działa pod wpływem przymusu (a więc również i hipnotycznego — o ile taki rzeczywiście istniał). — Poza hipnotycznym przymusem może być również i hipnotyczny podstęp. Człowiek zahipnotyzowany zasugerowany jest stworzona mu podstępnie fałszywą sytuacją — w wyniku czego podejmuje działa-

(Dokończenie na str. 4)

Notatki z lektury

Rendez-vous cieni

Należę do gatunku startuszek naiwnych. Ufam świadkom lądowania fruujących talerzy i nie ufam Einsteinowi, gdy twierdzi, że niepodobna osiągnąć prędkości światła. Odkurzam pieszczotliwie moją japońską szafkę z duchem, która przeuwa się na Wschód, ku prochom skośnokolego mistrza, co przed dwoma wiekami nie zdążył wyrzeźbić płaszka na jednej spośród mnóstwa par drzewce. Wierzę w wędrowkę dusz, w postępek ludzkości, w łagodzenie obyczajów proporcjonalne do wzrostu cywilizacji, w to, że niepodobna chciał być carem jeśli czytano się powieści hrabiego Lwa Tolstoja, w nonkonformizm Polaków, którzy na złość redakcji „Dziennika Polskiego” zaczęli od jutra cnić po sześćdziesiąt „sportów” na dobę, przekonani, że akcja pod tytułem MOJ SZEFEK NIE PALI wlicza ich godności oraz wymaga protestu, nie dlatego, że tym jest dobry, ale dlatego, że chce podobania się szefowi jest sprawą prywatną i mimo wszystko trochę wstydliwą. Rozklimam się na widok ubogich misjonarzy, aniołów upadających z westchnieniem „ale człowiek to brzmi dumnie...”, grajków podwórzonych i podejranych włóczęgów, którzy nigdy nie znaleźli zniewalającej mocy z a f y. Cenię sobie słowa o pięknych brzmieniu, zamiary szlachetne i malownicze gesty. Sądzę, że z faktu, iż życie trwa krótko, wynika wniosek — więc nie warto żyć byle jak. Mimo wielu doświadczeń wciąż jeszcze wierzę również w siłę i sens literatury, choć tutaj czas przytępił nieco ostrze moich uczuć i dziś skłaniam się ku pewnym kompromisom. dziś nie upatruję już groźby w literatury-podobnym czytadle. Wierzę — przypuszczam, że czytadło wiarygodne i przyzwoite wykonane może być i bywa użyteczne. (Potrzebę

czytania trzeba zaspokajać stale, nie tylko wtedy, kiedy jest się dość inteligentnym i wrażliwym, aby móc przyjąć arcydzieło. Zdolność przyjęcia arcydzieła jest może równie rzadka jak zdolność doznania nowej miłości albo urzeczona nową ideą. A potrzeba nie zaspokajana wygasa i potem już o żadnych, choćby najrzadszych momentach wysokiego lotu nie ma mowy).

Książka Aleksandra Jackiewicza SPOTKANIE W SANTA MARGHERITA podobna mi się z dwóch względów:

— Ponieważ lubię czytać napisane kulturalnie, porządnie i nie nudno.

— Ponieważ szczególnie lubię romanse, a zwłaszcza romanse trwające przez długie lata, błękitnie angelogiczne od tęsknot różnych, i żeby on był kiedyś poręcznikiem ulanów, a ona panią z dworu, i żeby on, wygnany z nostalgią urzędniczą, trzymał się przecież do brzo i żeby za nią oglądano się na ulicy chociaż niezadługo piaty krzyżyk jej stuknie, i żeby on prosił ją: „Zostań...”, i żeby ona nie chciała, nieuchwytna, nieodgadniona, niedosiężna, wciąż...

Książka Aleksandra Jackiewicza SPOTKANIE W SANTA MARGHERITA nie podobna mi się z jednego względu, ale względem do zasnadniczy nawet dla zwolenniczki czytelni i nawet dla starszki bardzo natwój:

— Ponieważ nie wierzę, nie mogę uwierzyć w tych dwoje, którzy przez całe dwa tygodnie wielkiej rodaków rozmowy, ani razu nie mówią o polityce. Ponieważ nie wierzę, że można pytać bylego poręcznika ulanów: „Czemuś nie wrócił? Czemu nie wracasz?” i pytać była jasną panią: „Czemu nie Paryż, albo Włochy, czemu nie ten świat?” i nie pytać o rad. Ponieważ bardzo mi się podobna, ale nie takie z nas znowu Angliki, żeśmy umieli, romansując, tacy być dyplomatycznie nowelizaliwi.

ANNA TARSKA

Aleksander Jackiewicz. SPOTKANIE W SANTA MARGHERITA. CZYTELNIK 1967. Cena 25 zł.

Czy można przez hipnozę zmusić do popełnienia przestępstwa?

(Dokończenie ze str. 3)

nie, którego by w normalnych warunkach nie podjął (znawcy spraw hipnozy podają tu eksperyment z pewnym żołnierzem angielskim, któremu hipnotycznie wmówiono, iż przed nim stoi nieprzyjaciel: w rzeczywistości zaś stał zwierchnik. Żołnierz ten rzucił się na domniemanego wroga — i począł go dusić).

Prawnicy więc nie bez racji uważają, iż mogą się zdarzać wypadki, gdy zahipnotyzowany popełnił jakieś przestępstwo dlatego, że został podstępnie zasugerowany, nie orientował się w rzeczywistym znaczeniu i skutkach swego czynu. Oczywiście — zasłanianie się hipnozą jest nieraz dla oskarżonego bardzo wygodne, wszelakich symulacji może być tu zawsze bez liku. Ale z reguły są one łatwo wykry-

walne — właśnie metodami naukowymi.

Nowoczesna nauka prawa widzi coraz większą potrzebę wiązania się właśnie z najnowszymi zdobyczami nauk przyrodniczych: medycyna, chemia, biologia, psychologia. W Polsce od strony naukowo-prawniczej zagadnieniami hipnozy interesuje się doc. dr Tadeusz Hanusek z Uniw. Jag., autor badań i publikacji związanych z tą tematyką, w szczególności pod kątem kryminalnych aspektów hipnozy, możliwości stosowania hipnozy, jako podstępu i przymusu w działaniach przestępnych, związków oddziaływania hipnotycznego z chorobami psychicznymi, narkomania itp. Niezwykle ciekawa to dziedzina i dla jej poznania poczyniono już pierwsze kroki.

JERZY PARZYŃSKI

Tu powstają najlepsze «sporty»

(Dokończenie ze str. 3)

Zakład będący w stałej rozbudowie, z każdym niemal rokiem zwiększa swą produkcję. Po wojnie, gdy uruchomiono fabrykę, wytwarzała ona rocznie około dwóch miliardów papierosów, obecnie zwiększono produkcję 10-krotnie a plan perspektywiczny przewiduje 24 miliardy sztuk w 1970 r. i 34 miliardy w 1980 r. Postęp i wprowadzanie nowoczesnych urządzeń pozwala na ciągłe ulepszanie gatunków papierosów, na — mimo zmniejszenia liczby zatrudnionych z 2200 do 1700 osób przy równoczesnym podwojeniu produkcji — coraz rzetelniejsze wykonanie dostarczanego konsumentom towaru. Sporo też zmieniła się w samym zakładzie, coraz wygodniej, bezpieczniej się tu pracuje, wdrażając stale wydatki na cele socjalne, rozwija

się akcje wczasów i wypoczynku po pracy, szkolenie fachowe. Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji zrzesza 235 pracowników, którzy rocznie składają około 40 nowych wniosków. A nie są to pomysły białe, jeśli się zważy, że np. maszyny do sortowania i pakowania małych paczek papierosów (po 10 sztuk) są wykonane tu w Radomiu na podstawie własnych projektów, że kupując gatunki papierosów w pudełkach owiniętych celofanem mamy do czynienia z produktem radomskich racjonalizatorów, że warsztaty produkują części zamienną nie tylko do maszyn używanych w naszym przemyśle tytoniowym, lecz w dużej mierze na eksport i to do krajów o wysoko rozwiniętej technice jak NRF, CSRS, Holandia czy Anglia.

JERZY LANGIER

Tygodniowy program telewizji

od 17 do 23 VII 1967 r.

PONIEDZIAŁEK Godz. 16.35 Progr. dnia, 17 „Kronika tygodnia”, 17.15 Wiadomości, 17.20 TV Agencja „Pioniera” — dla mi. widz., 17.50 Kino kr./filmów, 18.20 „Eureka”, 18.50 „Uwięzieni” — progr. dokument., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Pan pułkownik ma nadzieję...” — rep. film z Wietnamu, 20.30 TV Festiwal Teatrów Dramat. „Mewa” A. Czechowa, 22.10 Dziennik.	12.15 Wiadomości, 12.30 „Yanco” — film meks., 14 Teatr Lalek — „Piernikowy biazeń” dla dzieci, 14.50 „Marynarka to meska przygoda” film pol., 15.30 „Tele-Echo”, 16.15 Półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn, Sprawozd. z Ostrawy, 18.20 „22 Lipca — Polska” progr. muzyczno-rozrywk., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 „Estrada Literacka” — „Tylko dla was bitwy przeżyliśmy”, 20.45 Dziennik, 21.15 Wiadomości sport., 21.35 „Spotkanie z szpiegiem” — film pol.
WTOREK 10 „Wiano” film pol. od 16 lat, 11.35 przerwa, 17.10 Progr. dnia, 17.15 Telekram, 17.25 Wiadomości, 17.30 Teleferie, 18.50 Przegląd muzyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20.35 „Wiano” — film pol. od 16 lat, 22.10 „Melpomena na zamku” z cyklu: „Profile kultury”, 22.45 Dziennik.	NIEDZIELA 8.25 Progr. dnia, 8.30 „Plac przy kijowskim dworcu” — rep., 9 z cyklu „W świecie sztuki” — „Stinks nad Nową”, 9.30 Przypominały, 9.40 „Lekarstwo na miłość” film z serii: „Koch, który mówi”, 10.05 Centralna Spartakiada w gimnastyce — finał, 12 Wiadomości, 12.10 Rewia zespołów amatorskich, 13.10 „Nasze życie codzienne” z cyklu „W starym kinie”, 14 Przemiany, 14.25 PKF, 14.45 Koncert rosyjskiej muzyki ludowej, 15.30 Spotkanie z Tadeuszem Bocheńskim, 15.55 Półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce — sprawozd. z Ostrawy, 18.10 „Chaplin i jego pierwsze filmy” — film USA, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „3 x miłość” progr. estrad., 20.45 „Kapral i inni” film węg., 22.45 Niedziela sport.
ŚRODA 10 „Czekajcie na listy” film radz., 10.50 przerwa, 17.15 Progr. dnia, 17.20 PKF, 17.25 Wiadomości, 17.30 Nie tylko dla pań, 17.55 Wszelchnia TV: z cyklu „Spacer Wszelchnia”, 18.30 Otwarcie Centralnej Spartakiady w gimnastyce, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Z listów W. I. Lenina”, 20.35 „O życie wroga” — film z serii „Podziemny front”, 21 Świątówko, 21.30 „Alcatraz express” cz. II film USA, 22.20 Dziennik.	CZWARTEK 17.30 Progr. dnia, 17.35 Wiadomości, 17.40 Medale i detale, 18 Poligon, 18.30 „Hiszpania 1966” — progr. rozrywk., 19.05 „Oszukany Pantalone” — film CSRS, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Po szóstej”, 20.45 Teatr Sensacji „Odessa” i odc. pt. „Pajęczyna” wid. sens. szpieg. A. Wydrzyńskiego, 21.50 Dziennik.
PIĄTEK 10 „O. K. Kleopatro” — film ang., 11.30 przerwa, 17 Progr. dnia i tygodnia, 17.25 Wiadomości, 17.30 Teleferie, 18.50 Program poetycki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Kurier Warszawski, 20.15 Progr. rozrywk., 21.45 „Ten pierwszy” — rep. film., 22.15 Rozmowy o książkach, 22.30 Dziennik, 22.45 „O. K. Kleopatro” film ang.	SOBOTA 11.55 Progr. dnia, 12 Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie,

Protest E. Albee

przeciw dyktaturze w Grecji

NOWY JORK

Edward Albee, znany dramaturg amerykański, laureat nagrody Pulitzera, autor granie również w Polsce głośnej sztuki „Kto się boi Virginii Woolf”, zrezygnował z udziału w festiwalu muzycznym w Atenach na znak protestu przeciwko przewrotowi faszystowskiemu w Grecji. „Nie wyobrażamy sobie — oświadczył pisarz — aby amerykańscy artyści mogli poprzeć swój udział w festiwalu wyrazić poparcie dla rządów dyktatorskich”.

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU pt. »TARCZA i MIECZ«

kupi loco Kraków, po otkasowaniu przez eksperta, używany i na chodzie SAMOCHÓD MARKI „OPEL-BLITZ” z wyposażenia wojsk niemieckich z ostatniej wojny.

Oferty, ze zdjęciem samochodu i żadaną ceną, kierować do 20 lipca br., pod adresem: — Kierownictwo Filmu „TARCZA i MIECZ”, ŁÓDŹ, ŁAKOWA 25 — telefon 293-80.

Ponadto kierownictwo filmu wypożyczy do zdjęć (na 10 do 20 dni) w sierpniu i wrześniu, w okolicach Krakowa, pojazdy niemieckich marek z lat 1939-1945, — a mianowicie:

- 1) motocykle — solówki i z przyczepami mi-ki Zündapp, BMW i inne,
- 2) samochody osobowe (odkryte, limuzyny, terenowe, amfibie) marki Horch, Mercedes, Opel, Adler, Steyer i inne,
- 3) samochody ciężarowe i ciągniki samochodowe marki Opel-Blitz, Maag, Horch, Mercedes i inne.

Zgłoszenia listowne, adres j. w., również do dnia 20 lipca br.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zarząd Robót Inżynierskich PPB Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast INŻYNIERA, w Sekcji Przygotowania Dokumentacji. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie, Oferty należy składać pod adresem: Zarząd Robót Inżynierskich — PPB Huty im. Lenina — Kombinat, barak 20 a, K-6487

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta — przyjmie natychmiast do pracy MURARZY, CIESLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, DOZORCÓW. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione. Chętni kandydaci zgłoszą się w Dziale Szkolenia i Kadry PBM Nowa Huta, os. Teatralne bl. 9, pokój 22 — parter.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „HUTNIK” — zatrudni natychmiast 3 MURARZY-TYNKARZY, 2 MALARZY, STOLARZA oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Praca przy robotach remontowo-budowlanych oraz w nowo wzniesionych obiektach. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w spółdzielczości. — Spółdzielnia gwarantuje ciągłość pracy. Zgłoszenia w S.M. „HUTNIK” — Nowa Huta — Bieńczyce, os. XX-lecia PRL, bl. 13 (dojazd tramwajem linii nr 14) — telefon nr 409-79.

Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów, w Krakowie, ul. Biskupia nr 18 — zatrudni natychmiast pracownika na stanowisku starszego Inspektora do spraw technicznych — INŻ. CHEMIKA ze znajomością produkcji tworzyw sztucznych — oraz — EKONOMISTĘ ze znajomością zagadnień planowania zatrudnienia. K-6634

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — w Krakowie, ul. Mazowiecka 31 — zatrudni z terenu woj. krakowskiego: ASFALCIARZY BRUKARZY, MONTERÓW WOD.-KAN. INSTALACJI ZEWNĘTRZNYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Wynagrodzenie akordowe wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie dla zamieszkałych bezpłatnie. — Raz w miesiącu bezpłatny przejazd do rodziny.

Przy przyjęciu należy przedłożyć:

- dowód osobisty (podbity w ostatnim miejscu pracy),
- książeczkę wojskową lub dowód rejestracyjny z wymeldowaniem okresowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac KPRI — Kraków, ul. Mazowiecka 31, parter, pokój nr 8, telefon 394-59 do 56, wewnętrzny 14.

Dojazd tramwajami linii nr 3, 7 i 19 z Dworca Głównego PKP, do końcowego przystanku na ul. Długiej. K-5093

Przedsiębiorstwo Przenysłowe Budowy Huty im. Lenina — zatrudni natychmiast ST. REWIDENTA KSIĘGOWEGO z pełnymi kwalifikacjami i stażem pracy oraz MURARZY, CIESLI, SLUSARZY, SPAWACZY, BLACHARZY, ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH i ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — mężczyźni w wieku ponad 18 lat.

Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie oraz możliwość uzyskania dodatkowej premii, wypłacanej na najważniejszych budowach Huty im. Lenina. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych (bezpłatne), na miejscu tanie wyżywienie w stołówkach. Dla pragnących zdobyć kwalifikacje zawodowe — istnieje możliwość uczęszczania do szkół wieczorowych i przyuczenia w zawodzie budowlanym na kursach wewnątrzzakładowych.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z ważnym dowodem osobistym, ze skreśleniem (wymeldowaniem) w książeczce wojskowej. — Zgłoszenia należy kierować: Dział Zatrudnienia i Płac PPB HIL. Dojazd z Krakowa, z Ronda tramwajem nr 4 i 5 — przdestatni przystanek przed Wałcownią.

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO” — w Krakowie, ul. Fabryczna 7 — zatrudni natychmiast 10 SLUSARZY z praktyką, SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO i GAZOWEGO, 5 TOKARZY, EKONOMISTĘ (wyszktałcenie średnie), Z-CE KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA (wyszktałcenie wyższe z praktyką). K-6651

Nauka

DODATKOWE WPISY NA KURS SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Dietla 36, tel. 652-12, w godz. 8 do 18.

Sprzedaz

„OSA 175”, przebieg 7500 km. Telefon 430-38.

UŻYWANA Lambrette — TV 175 II — sprzedam. Bolesław Ner, Prudnik, ul. Lompy 31. P-208

SPRZEDAM urządzenie warsztatowe ślusarskiego. Oferty 3727 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

POKÓJ do wynajęcia. — Czyszczenie z góry za rok. — Nowa Huta, Na Stoku 47/23. H-112003

Różne

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie, gwarantowane, wiecznotrwałe, wykonuje „Fotogram” Kraków, ulica Cicha Kąci 14, telefon 345-28.

„VOLKSWAGEN” w dobrym stanie oraz parcelę budowlaną w Skawinie, w dobrym miejscu, sprzedam. Kraków, Norwida 10. 11672-g

WYPOŻYCZAM zagraniczne suknie ślubne — wąskie, szerokie, duży wybór. Jadwiga Koldan, Kraków, Topolowa 52/5.

WIELKA OKAZJA!

Już od dnia 17 lipca br.

można kupić KONFEKCJĘ

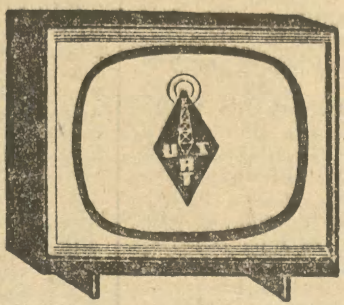
o 40% taniej

Z TKANIN BAWELNIANYCH

- a to:
- płaszcze, prochowce i kurtki — męskie, damskie, chłopięce, dziewczęce i dziecięce
 - ubrania męskie i chłopięce
 - marynarki, wdzianka, wiatrówki — męskie, damskie, chłopięce, dziewczęce i dziecięce
 - spodnie długie z tkanin bawełnianych — męskie, damskie, chłopięce, dziewczęce i dziecięce
 - kostiumy, garsonki, komplety damskie i młodzieżowe
 - suknie, plażówki i komplety plażowe damskie, dziewczęce i dziecięce
 - spodniczki i spódnice
 - bluzki dziewczęce
 - podomki kretonowe — damskie i dziewczęce
 - koszule dzienne z krótkim rękawem, jednokolorowe
 - slipy męskie płócienne
 - skarpety bawełniane z gumką wciągającą

- o 50 proc. taniej — skarpety bez gumki bawełniane i bawełniane ze stylonem,
- o 30 proc. taniej — podkolanówki bawełniane
- o 40 proc. taniej — niektóre tkaniny jedwabne
- o 30 proc. taniej — tkaniny sukienkowe bawełniane
- o 25 proc. taniej — apaszki szyfonowe.

Artykuły te można nabyć w sklepach MHD, PSS i PPH „KONSUMY”, na terenie miasta Krakowa i woj. krakowskiego oraz w Wiejskich Domach Towarowych, sklepach GS „Samopomoc Chłopska” i wzorcowych sklepach WZSP.

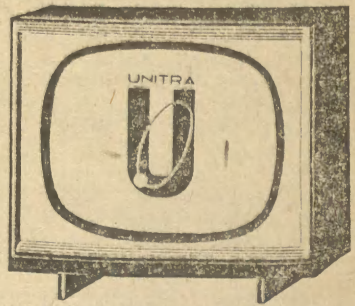


Tylko do 31 lipca!

w sklepach ZURT i innych sklepach branży radiotechnicznej

2-LETNIA GWARANCJA

na telewizory produkcji krajowej 17, 21, 23 cale 10 PROC. WPŁATY — 30 RAT — PRZEZ ORS



Kraków na półmetku konkursu „Jadą goście, jadą”

Rywalizacja miast w konkursie „Expressu Wieczornego” pt. „Jadą goście, jadą”, rozpoczęła się na dobre właściwie dopiero w maju, kiedy ustalono ostateczną wersję regulaminu — informuje nas mgr M. Wrobel, z-ca przew. KKKFiT, a zarazem członek czwórki reprezentantów naszego miasta (obok dyrektora KZPH do spraw gastronomii, przewodniczącego Oddziału PTTK i „Orbisu”). Miasta rywalizują parami i tak Krakówowi przypadła jako partner Warszawa.

Współzawodnictwo dotyczy przede wszystkim sprawności obsługi ruchu turystycznego, krajowego i zagranicznego. W tej chwili konkurs dobiega półmetku, drugi etap kończy się 31 sierpnia, trzeci i ostatni — 31 października. Zgodnie ze wstępną umową z wizytą o charakterze kontroli przyjechała do Krakowa delegacja warszawskich pracowników gastronomii; goście wiedzieli, że w miejscach trafiających do najgorzej zaopatrzonych i przygotowanych zakładów. Kontrola wypadła błędnie; na pociechę orzeciono, że asortyment mamy bogaty, a obsługa miła, ale i tak skądinąd wiadomo, że kelnerzy warszawscy biją naszych na głowę sprawnością obsługi. W związku z tym musimy wzmocnić kontrolę obsługi w krakowskich restauracjach.

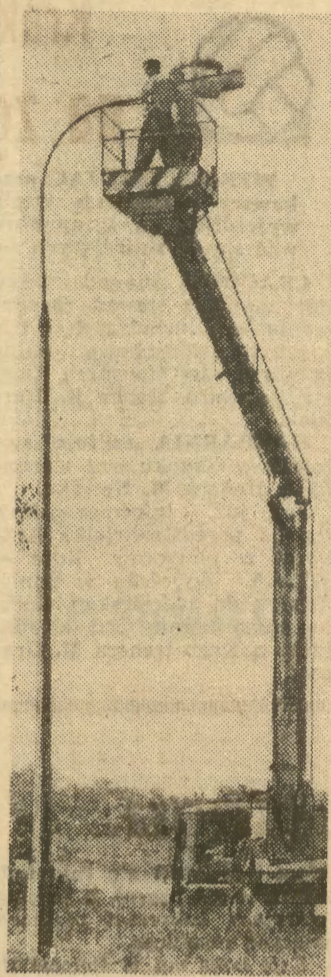
Co zrobiliśmy dotychczas? — Udało się uzyskać dodatkowo 700 miejsc noclegowych, w restauracjach wprowadzono krakowskie stroje regionalne dla kelnerów, przedłużono godziny zwiedzania Wawelu, otwarto także w poniedziałki Muzeum Czartoryskich. Przy wlotach do miasta ustawiono dodatkowo 10 wielkich planów Krakowa, otwarto dwa dodatkowe punkty sprzedaży biletów kolejowych w Podgórzu i w barze Smok, uruchomiono stoiska handlowe na parkingach.

W pierwszych dniach sierpnia mężowie z dwóch „wielkich czwórek” spotkali się na najwyższym szczeblu, aby wymienić poglądy i dokonać wstępnych podsumowań. (zs)

Poradnia Specjalistyczna TSM

Poradnia Specjalistyczna Towarzystwa Światłowego Macierzystwa Kraków, Rynek Główny 6 (obok LOT-u), jest normalnie czynna tak w lipcu, jak i sierpniu.

W Poradni: leczenie niepłodności męskiej i kobiecej, sprawy związane z zapobieganiem ciąży, poradnictwo przedmażeńskie, opieka nad przyszłą matką. Laboratorium wykonuje wszelkie analizy także bez skierowań, na konto 4-9-1497



Wadłuż Jędol, na razie na odcinku Prądnika Czerwonego, łączącym Bronowice z Nową Hutą, montuje się oświetlenie jarzen-łone. Po zakończeniu prac ulica ta będzie jedną z nowoczesniejszych arterii naszego miasta. Zakładają się tam również nawierzchnie asfaltowe.

Fot. J. Lewicki

Cenne drzewa w niebezpieczeństwie

Miejski Szpital Specjalistyczny im. dr Anki przy ul. Prądnickiej posiada pięknie utrzymany park. Szczególną ozdobą parku są stare drzewa, które stanowią równocześnie naturalną izolację szpitala, w którym ok. 60 proc. przebywających na leczeniu pacjentów cierpi na gruźlicę.

I oto 150 akacjom, klonom, jesionom, lipom, topolom i in. (nie licząc już 173 krzewów ozdobnych) — grozi lada dzień zagłada. Mają być wycięte dlatego, że wzdłuż wschodniej części szpitalnego parku postanowiono poprowadzić ciąg wodno-kanalizacyjny Azory — Krowodrza. Tymczasem tuż za zagrożonym — podwójnie cennym — drzewostanem (w odległości wynoszącej nie więcej jak 5-6 m) między murem oddzielającym szpitalny teren od szosy nowohuckiej — ciągnie się wolny i nie wykorzystany pas zieleni, którego rozkopanie nie pociągnęłoby za sobą żadnych strat.

Dyrekcja zakaźnego szpitala, która o grożącym drzewom niebezpieczeństwie została poinformowana dosłownie w ostatniej chwili — wysłała SOS do wszystkich zainteresowanych instancji, sugerując równocześnie możliwość wykorzystania dla robot budowlano-montażowych tego właśnie, niczyjzego terenu.

Podpisujemy się i my pod tą, jedynie słuszną, koncepcją. Przecież przy opracowywaniu szczegółowych planów inwestycyjnych nie można posługiwać się zasadą „co na drodze — to nieprzyjacieli”. (1)

Notatnik krakowski

- * Biblioteka Czartoryskich będzie zamknięta w okresie od 15 lipca do 15 sierpnia.
- * „Tabakiera króla jegomości” — wieczór starej polskiej piosenki z udziałem Marty Stebnickiej odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 19.30 w Teatrze Kameralnym.
- * Jutrzejszą niedzielą będzie ostatnim dniem wystawy „Grupy Krakowskiej” w Galerii Krzysztofora. Zwiedzanie w godz. 11-18.
- * „Czarne perły” oraz Ludomir Legut jako konferansjer, wystąpią na imprezie „Big-beat” w sobotę i niedzielę o godz. 17.30 w Parku Decjusza. Śpiewają: Milada Popsiłowa (Czechosłowacja), Zofia Voit i A. Popiel. Dojazd autobusem 102 spod „Cracovii”.

Jednym zdaniem

W DWORKU Matejki w Krzeszowicach można obejrzeć bardzo interesującą wystawę francuskiego plakatu turystycznego.



W związku z Międzynarodowym Rokiem Turystyki oraz konkursami „Pasażerskie lato 67” i „Jadą goście, jadą!” — DOKP Kraków podjęła różne środki zmierzające do poprawy warunków podróży. Między innymi został ostatnio radiofonizowany skład wagonów ekspresu „Krakus” kursujący na linii Kraków — Warszawa — Kraków. W tym celu w środkowej części składu pociągu w wydziałowym przedziale znajduje się odpowiednie wyposażenie techniczne z radiola, obsługiwane

przez stewardesy. W każdym przedziale założono głośnik, przez który podawane są komunikaty przed stacjami oraz nadawana rozrywkowa muzyka.

Miłą, uprzejmą obsługę pociągu stanowią 4 stewardesy, wybrane w drodze eliminacji wśród konduktorek. Otrzymają one eleganckie umundurowanie.

Innowacja została mile przyjęta przez podróżnych krajowych i zagranicznych. Tak wyposażony pociąg jest nowością na sieci PKP.

Fot. A. Fuchs

Kwiaty wsi polskiej kwitną w Pałacu Sztuki

W Pałacu Sztuki została dziś otwarta wystawa „Kwiaty wsi polskiej”, ukazująca motywów zdobniczo ludowego z różnych stron Polski. Są tu więc stare malowanki — niektóre pochodzące ze zbiorów W. Hickla, odkrywcę uroku ludowej malowanki — i współczesne malunki malowane na płótnie, o zdobione najprawdziwszymi jeleniami, pszczołami i kogutami. Tradycyjne bukiety fantastycznych kwiatów ozdabiają meble, talerze, ubrania, kilimy, papierowe firanki.

Dziś i jutro na wystawie są obecne malarzy z słynnego Złotopola, które na miejscu „produkuje” malowanki na sprzedaż. Ekspozycja wystawy pochodzi ze zbiorów Muzeum Etnograficznego i warto dodać, że w

przyszłości Muzeum to zamierza organizować wystawy różnych działów sztuki ludowej ze swoich „bogactw” zbiorów. „Kwiaty wsi polskiej” kwitną w Pałacu Sztuki aż do początku września.

Konto nr 4-9-1497

Budujemy DSS

Na budowę Domu Spokojnej Starości w Krakowie wpłacili ostatnio:

Dr J. Grela — 100 zł, A Müller — 50 zł, H. Janotka — 100 zł, I. Mardyla — 100 zł, PSS Andrychów — 200 zł, GS Samopomoc Chłopska Andrychów — 100 zł, Szpital Miejski im. Elżbiackiego — 100 zł, Ikarze i pielęgniarki chirurgii naczyniowej — 630 zł, prof. dr W. Daneć — 50 zł, dr S. Pasierbiński — 100 zł, S. Jelonek — 60 zł, J. Kusel — 25 zł, L. Musiałek — 100 zł, S. Mirek — 20 zł, P. Cholewa — 20 zł, T. Musiał — 50 zł, dr I. Jank — 200 zł, G. Mycińska — 20 zł, A. Oczko — 100 zł, Sp-nia Pracy „Florina” — 1.000 zł, Ogólnopolskie Zrzeszenie Fryw. Wyw. w Krakowie — 3.000 zł, Węlew. Pręds. Tekst. Odzieżowe — 400 zł, Miejski Zakł. Profilaktyki Dentyst. — 200 zł, I. Kochanowska — 50 zł, skłádka pracowników WPTO — 60 zł, R. Dąbrowski — 20 zł, Grupa Związkowa „Podchorążówka” — 20 zł, Sp-nia Fryzjerów „Fala” — 1.000 zł, I. Radowska — 30 zł, St. Żebrowski (Zabrze) — 500 zł, Sp-nia „Dentystyka” — 1.400 zł.

W imieniu przyszłych pensjonariuszy Domu Spokojnej Starości dziękujemy serdecznie za datki wszystkim ofiarodawcom! (am)

Uwaga, lektorzy

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej oraz Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Po-wszechniej zawiadamiają lektorów KW, KP, KD PZPR oraz prelegentów TWP, że w dniu 17. VII. 1967 r. o godz. 10 w sali WOPP przy ul. Garbarskiej 1 odbędzie się seminarium poświęcone XXIII rocznicy Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Program seminarium przewiduje następujące tematy: 1) Idee Wielkiego Października — źródłem inspiracji dla programu reform społeczno-politycznych zawartych w Manifestie PKWN — tow. Antoni Günther, 2) Rola i miejsce Polski we współczesnym świecie — tow. Władysław Skrzypiec.

Gościmy w Krakowie

Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przybył do Polski minister kultury Cejlonu p. Henrok Gunasekera. W czasie dzisiejszej wizyty w Krakowie spotka się on z kierownikami życia kulturalnego i środowisk twórczych miasta. Ministrowi Cejlonu towarzyszy kierownik wydziału propagandy Komitetu p. I. Makles. (bz)

Zabimbano

Już kilka miesięcy stoi przy ul. Lekarskiej nowiuiteńka budka z napisem „Bambino”. Domyślami się, że w budce miano sprzedawać lody; ale na razie w największe upały zamknięta jest naглуcho a polody trzeba jechać aż na al. Słowackiego.

Coś nam się zdaje, że napis na budce należałoby zmienić z „Bambino” na „Zabimbano”. (wi)

Co - Gdzie - Kiedy

Sobota	Niedziela
15	16
LIPCA	
Henryka	Benedykta

Teatry

MODRZEJEWSKIEJ godz. 19.15 „Cymbelin”. KAMERALNY 19.15 „Taniec śmierci”. — RAPSDYCZNY 17 „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”. KOLEJARZA 19 „Prezent z Paryża”.

NIEDZIELA

RAPSDYCZNY godz. 11 „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”. MODRZEJEWSKIEJ, KAMERALNY, KOLEJARZA — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

WOLNOŚĆ godz. 15.45, 18, 20.15 „Przedział morder-czek” (fr., lat 16), WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Bicz bo-zy” (pol., lat 14), WANDA 16, 12.30 „Ludzie w hotelu” (USA, lat 16), 15.45, 18, 20.30 „Doktor Freud” (USA, lat 16), UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Casanova 70” (wł.-fr., lat 16), — APOLLO 10, 12.30 „Janosik” (CSRS, lat 14), 15.30, 18, 20.30 „Gamek” (fr.-wł., 14), SZTUKA (studyjne) 15.45, 18, 20.15 „Fantomas” (fr., lat 11), — MŁODA GWARDIA (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 „Arcyokraj” (fr., lat 14), ZUCH (Krowodr-zska 8) 15, 17, „Czapajew” (ZSRR, 12), WRZOS (Zamojskiego 50) 15, 18, 20, „Po-wodzenia Charlie” (fr., 14), MUSZLA (Wola Just.) — 20 „Książka i febrak” (586, lat 11), — MELODIA (Zwierzy-niecka 1) 15.45, 18, 20.15 „Trem-a” (USA, lat 16), MĄSKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.20, 17.45, 20 „Dzwonienie Northside 77” (USA, lat 14), MINIATURKA (Franciszkańska 1) 10, 12, 17, 19 „Trzej muszkieterowie” (fr., lat 16 — cz. II), TĘCZA (Dębniak, Praska 52) — 17.30, 19.30 „Pan do towarzystwa” (fr., lat 16), WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Markiza Ang-elika” (fr., lat 16), KULTU-RA (Rynek Gl. 27) 18, 20.15 „Wieża krwi” (ZSRR, 11), ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 7) 17, 19 „Zycie zaczyna się o ósmie” (NRF, 16), ENERGETYK (Płaszów-stadion) 17, 19 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, 14).

PROGRAM DLA DZIECI

MĄSKOTKA godz. 10.30, 11.30, MINIATURA 11, 12, 13, ZWIĄZKOWIEC 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

BALLADYNA (Grębszów) 17, 19 „Jego dziewczyna” (wł., 16), SWIT (duża sala), SWIATOWID (duża i mała sala), SPINKS, ORION — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

SWIT godz. 11, SPINKS 10, 11.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dyżury

SOBOTA

CHIRURG: Trynitarska 11 (dzieci do lat 14 Prokocim), INTERN.: Trynitarska 11, — LARYNGOL.: Kopernika 23a, OKULIST.: Kopernika 38, — UROLOG.: Grzegorzka 18, NEUROLOG.: Kobierzyn, PEDIATR.: Prokocim, GRUŻLI-CZY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.

POGOT. MO tel. 6-4, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. NAI. Siemiradzkiego tel. 0-9, PODGORZE tel. 823-50 i 857-37, GRZEGORZKI tel. 209-01 i 205-7, POMOC DROGOWA PZMO: — Kraków, tel. 417-60 czyn. od 7-22, PUNKT INFORM. o USŁUGACH, Soł-skiego 37, tel. 565-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 423-22 i 47-70, STRAZ POZ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla Nowej Huty i pow. Pruszcówce: Szpi-tal w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

CHIRURG., INTERN., OKU-LIST., NEUROLOG.: Prąd-nicka 35, PEDIATR.: Prąd-nicka 87. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA

Kosciuszki 18 (tlen), Floriańska 15, Rakowicka 12, Waryń-skiego 21, Boh. Cetka 18, Batorego 1, Nowa Huta; Cen-trum A Bl. 3 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wojski) od 6-4ziny 9 do zmroku.

Rozmowę przy pół-czarnej Jagiello nie był Władysławem!

W ubiegłym miesiącu ukazał się trzeci a zarazem ostatni zeszyt pierwszego tomu „Słownika staropolskich nazw osobowych”. Językoznawcy, historycy, etnologowie, geografowie i in. otrzymali dzieło, wzbudzające pierwszy etap ogromnej pracy, którą zainicjował prof. dr WITOLD TASZYCKI, kierownik Katedry Języka Polskiego UJ, kierownik Zakładu Językoznawstwa PAN, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk.

— Panie Profesorze, w którym roku rozpoczął Pan gromadzenie materiałów do Słownika — pytamy prof. dr W. Taszyckiego.

— Przed 37 laty, więc wówczas, gdy zostałem profesorem Uniwersytetu we Lwowie. W 1935 r. przywiezłem z sobą do Krakowa (w którym po wojnie osiedliłem się ok. pół miliona kartek słownikowych. W 1947 r. Polska Akademia Umiejętności przydzieliła mi odpowiednio uzasadnioną pracownię onomastyczną, w której mogłem kontynuować pracę. W sześć lat później pracownia została przejęta przez PAN; obecnie posiada ona kilku etatowych pracowników naukowych, którzy pod moim kierunkiem poświęcają się wyłącznie Słownikowi.

— Już sama tytułowa nazwa Słownika określa zakres treści w nim zawartych; pro-

ślubym jednakże o bardziej szczegółowe ich sprezytowanie.

— Słownik zawiera wydobytę z średniowiecznych historycznych źródeł (m. in. z rot przysięg sądowych) przede wszystkim imiona zarówno rodzimego jak i obcego pochodzenia, które były używane w Polsce do r. 1500. Słownik zawiera również nazwiska, praezwiska, przydomki, zwołania i nazwy herbów, stowem — to wszystko, co może służyć do nazywania człowieka. W Słowniku odzwierciedlone są tysiące osób, działających w Polsce średniowiecznej na wszystkich szczeblach społecznego życia. Można się m. in. dowiedzieć, w jakich kręgach społecznych okresu średniowiecza dane imię było używane. Np. imię Bogusław występowało pierwotnie jedynie w rodach książęcych i szlacheckich. Wśród imion żeńskich popularna była Dobrogniewa a także Boguwola wraz z formami zdrobniałymi: Boguchna, Bogusza, Boguszka itd.

— A jakie imiona nosili w średniowieczu ludzie niższego stanu?

— W pierwszym rzędzie imiona o charakterze przewiskowym, np. Długosz, Kwiatek, Czyż, Wilk itp.

— Wiemy, że z upływem lat staropolskie wyrazy ulegały przekształceniu. Czy z imionami było podobnie?

— Tak. Historyczne źródła, nad którymi pracujemy, dowodzą np., że w średniowieczu żaden Władysław nie był Władysławem. Dotyczy to chociażby Władysława Łokietka, Władysława Jagielly czy Władysława Warneńczyka. Ich imię w polskiej średniowiecznej postaci brzmiało: Włodzisław. Na późniejszą zmianę formy tego imienia wpłynęły — pisanie w języku łacińskim — dokumenty, w których (z kolei pod wpływem języka czeskiego) występowała nazwa: Vladislav. Dopiero Władysław IV zaczął, jako pierwszy, używać swego imienia w jego dzisiejszym brzmieniu.

— Słownik staropolskich nazw osobowych stanowi cenny wkład do obecnych i przyszłych badań nad polskim średniowieczem. Jaki okres czasu będzie jeszcze potrzebny do doprowadzenia tego dzieła do końca?

— Według moich obliczeń — dwanaście lat. (I tom zawiera hasła od litery A do D). Słownik został zadekretowany pamięci mojemu profesorowi Jan- na Łosia, twórcy polskiej gramatyki historycznej i Słownika staropolskiego, którego nasz Słownik jest uzupełnieniem.

— Bardzo Panu Profesorowi za rozmowę dziękujemy. Rozmawiała: JANINA LOVELL

Siatkarze Hutnika przegrali z Legia

W RZESZOWIE zakończyły się eliminacje Centralnej Spartakiady w siatkówkę mężczyzn. Do turnieju finałowego zakwalifikowały się drużyny z I grupy: Legia W-wa i Hutnik Nowa Huta, z II grupy: AZS W-wa i Gwardia Wrocław. Wczoraj Hutnik przegrał z Legią 0:3 (8:15, 11:15, 8:15). A oto pozostałe wyniki: Opolanin - Chelmiec Walbrzych 3:0, Gwardia Wrocław - AZS Gdańsk 3:0, AZS W-wa - GKS Katowice 3:1.

Koszykarze Wisły wyeliminowani

NIE powiodło się koszykarzom Wisły w eliminacjach, rozgrywanej w Kielcach, Centralnej Spartakiady. Po czwartkowej porażce z Legią, wczoraj Wisła uległa koszykarzom Walbrzeża Gdańsk 64:69 (18:36). O końcowym wyniku zdecydowała słaba gra krakowian w pierwszej połowie. Najwięcej punktów w tym meczu zdobyli: dla Walbrzeża - Wysocki 23, Jezierski 17, dla Wisły - Czerni-

Piąte miejsce polskich florecistek

W MONTREALU w nocy z piątku na sobotę, zakończyła się przedostatnia konkurencja szermierczych mistrzostw świata - drużynowy turniej florecistek. Złoty medal zdobyła reprezentacja Węgier, która w finałowym meczu pokonała stosunkiem trafień (przy remisowym rezultacie 8:8) drużynę ZSRR. Polskie florecistki, po zwycięstwie nad Francją 9:7, uplasowały się na 5 pozycji.

chowski 19, Wójcik 14, Micharowski 13. W drugim meczu grupy „B” Legia wygrała z Koroną 68:52 (27:17). A oto wyniki grupy „A”: AZS W-wa - Start Lublin 97:74, AZS Toruń - Śląsk Wrocław 65:55.

W finale Spartakiady grają: Legia, AZS W-wa, Wybrzeże i Start, a w grupie II (o miejsca od 5 do 8): Wisła, AZS Toruń, Korona i Śląsk.

W Łodzi walczą piłkarze

W DRUGIM dniu, odbywającej się w Łodzi, Centralnej Spartakiady w piłce nożnej, uzyskano wyniki: Lublin - Dolny Śląsk 1:0, Łódź - Bydgoszcz 0:0.

Pływacy Krakowa wygrali z Łodzią

W MIĘDZY-OKRĘGOWYM meczu pływackim Kraków pokonał reprezentację Łodzi 76:68, która wystąpiła w osłabionym składzie bez zawodników Anilany. Z ciekawszych wyników Sławek (Łódź) na 100 m delfinem uzyskał 1,07,2 a Klominek (Kraków) 1,07,8 (rek. okr.). Sikora (Kraków) 100 dow. - 1,00,9, Klupa (Kr) 400 dow. - 5,00,1. Wśród kobiet Steczowiec (Kr) 100 dow. - 1,11,6 (rek. okr.), Zborowska 200 m zmiennym - 3,00,0. Dobrze spisała się reprezentantka Łodzi Aldona Krawczyk, uzyskując na 100 m delfinem wynik - 1,25,2 oraz na 100 m klas. 1,27,2. Złosiła również próbę pobicia rekordu okr. łódzkiego. Próba powiodła się. Płynąc samotnie używała na 50 m delfinem wynik 0,36,4. (s)

Wielu uwag! Problemem kultury fizycznej poświęcił III zjazd Komsomolu, obradujący w roku 1920. Do zgromadzo-

nych przedstawicieli młodzieży rosyjskiej przemówił Lenin stwierdzając, że wychowanie fizyczne młodego pokolenia stanowi jeden z najważniejszych elementów wychowania komunistycznego.

W całym kraju powstawały w tym czasie fabryki sprzętu sportowego, zaczęły się ukazywać książki traktujące o sprawach kultury fizycznej a prasa coraz częściej donosiła o organizowaniu imprez spor-

ECHO SPORTOWE

TELEGRAFICZNIE

HELSINKI. W międzynarodowym turnieju piłkarskim juniorów Polska przegrała ze Szwecją 2:3 (2:2). BARCELONA. Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa, Hiszpania prowadzi ze Związkiem Radzieckim 2:0. Sopot. Do finału międzynarodowego turnieju tenisowego w grze pojedynczej mężczyzn zakwalifikowali się: Gasiorek, Lewandowski, T. Nowicki oraz Saffarik (CSRS). WARSZAWA. Władze radzieckie piłkarstwa zawiadomiły PZPN, że rewanżowy mecz reprezentacji olimpijskich ZSRR i Polski rozegrany zostanie 4 sierpnia w Moskwie, a nie, jak planowano, w Kijowie.

Nasz komentarz

Wokół ringu BOKS narodził się przed tysiącami lat. W starożytnej Grecji zaliczano go do atletycznych ćwiczeń, przy czym ogromna chwala spływała na tego, kto z takiej walki wyszedł bez trafienia. Największe uznanie zyskiwał zawodnik, który zresztą unikał ataku przeciwnika, aż ten zmęczony wysił-

owych. Kultura fizyczna stała się dobrem ogólnonarodowym. Atmosferę owych lat najlepiej oddają tytuły zaczerpnięte ze starych roczników gazet: „Nowy stadion w Orle”, „Robotnicy zakładów pułkowych gimnastykują się podczas przerwy obiadowej”, „W Moskwie zarejestrowano 100.000 sportowców”. Sport rozwijał się z dnia na dzień, szerokim frontem wkraczał na arenę międzynarodową. Etapem zamykającym pierwszy okres budowy radzieckiej kultury fizycznej była Wszechrzyżkowa Spartakiada w roku 1928, która przekształciła się w światowe spotkanie robotniczego sportu, gromadząc na starcie samych tylko konkurencji lekkoatletycznych 1281 zawodników z ZSRR, Finlandii, Francji, Norwegii, Niemiec, Szwecji, Szwajcarii i Estonii. „Wszelchwiązkowe święto kultury fizycznej” - pisały „Izwestia” - udało się znakomicie. Potwierdziło sukcesy w fizycznym wychowaniu narodu, udowadniając, że radziecki sport wyrósł z okresu dziecięcego, męcznie i rozwija się”. Dziś sport w Związku Radzieckim rozrósł się na gigantyczną skalę, a reprezentanci kraju niemal we wszystkich uprawianych dyscyplinach należą do światowej czołówki.

Krakowscy piłkarze na zgrupowaniach

WYKORZYSTUJĄC przerwę wakacyjną piłkarze krakowscy przebywają w najbliższych dniach wyjeżdżają na zgrupowania, aby jak najlepiej przygotować się do zbliżających się rozgrywek ligowych.

CRACOVIA już od kilku dni znajduje się na zgrupowaniu w Głucholazach, gdzie przebywa 20-osobowa ekipa (a wśród niej Hausner). Zajęcia prowadzi trener R. Durniak.

GARBARNIA „szlifuje” swą formę w Sanoku pod kierunkiem trenera M. Nowaka.

Jak już informowaliśmy, jedyną przedstawicielką Krakowa w pierwszej lidze - WISŁA wyjeżdża w poniedziałek do Węgierskiej Górki na zgrupowanie pod kierunkiem nowego trenera M. Gracza.

„Rajd Podhalański”

W DNIACH 21-23 bm. ze startem i metą w Nowym Targu odbędzie się „Rajd Podhalański”, będący II eliminacją rajdowych motocyklowych mistrzostw Polski. Rajd rozegrany zostanie w całości na trasach Sześciodniówki Motocyklowej PIM, która odbędzie się po raz pierwszy w Polsce we wrześniu br.

634-km trasa „Rajdu Podhalańskiego” podzielona została na 3 etapy: I 190 km, II - 206 km, III - 238 km. Przewidziane są próby jazdy okrężnej, szybkości terenowej, przyspieszenia i rozruchu. Organizatorem Rajdu jest Wojskowa Sekcja Motorowa „Czerwonych Beretów”, a prokurator nad imprezą objął gen. E. Rozubirski. Do Rajdu zostało zgłoszonych 44 zawodników, wśród nich cała czołówka polskich motocyklistów.

Szkolna Spartakiada

W SZCZECINIE odbyła się V Ogólnopolska Spartakiada Szkół Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Startowali reprezentanci ponad 100 szkół. Pierwsze miejsce zdobyła młodzież Zasadn. Szk. Budowlanych Krakowskiego Zjedn. Budownictwa w Nowej Hucie. Do sukcesu przyczynili się przede wszystkim drużyny piłki nożnej i ręcznej, które zdobyły złote medale. W rozgrywkach lekkoatletycznych i w turnieju szachowym repr. szkoły zdobyli srebrne i brązowe medale.

Wycieczki PTK

KOŁO Grodzkie PTK organizuje następujące wycieczki: w dniach 15-16 bm. niziną na trasie Kraków - Giebułtów - Ojców - Zabierzów, 16 bm. górską w Tatrach na trasie Kiry - Dolina Kościeliska - Kominy Tykowie - Hala Ornak - Kiry, 16 bież. m. górską w Tatrach na trasie Kiry - Dolina Kościeliska - Wąwóz Kraków - Ciemiak - Kiry, w dniach 21-23 bm. krajoznawczą „Szlakiem Renesansu”. Zgłoszenia w biurze Koła, ul. Basztowa 6, w godz. 15-19.

Radio NA FALI 249 m SOBOTA Dzienniki: 16, 16.50, 18, 19, 21, 23.50. 17.00 Popołudnie z piosenką. 17.30 Satyra W. Zechentera. 17.45 Muzyka baroku. 18.10 Jazz. 18.25 Na krak. rynku. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Recital tygodnia - R. Gasadesus. 20.30 Koncert rozrywkowy. 21.27 Kronika sport. 21.40 15-tka radiowa. 22.00 Radiokabaret Trzy po trzy. 23.00 P. raz pierwszy na antenie.

NIEDZIELA Dzienniki: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50. 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”. 8.35 „Radioproblemy”. 8.45 Koncert zyczeń. 9.15 Koncert rozrywkowy. 9.55 „Na balladowo - więc na ludowo”. 10.25 „Coctail muzyczny”. 12.10 Warsz. Tygodnik Dźwięk. 12.25 Foranek symfon. 13.38 Najpiękniejsze walce. 14.00 Poetycki koncert zyczeń. 14.30 „Studio M2”. 15.00 Dla dzieci - „Chłopcy z placu broni” - słuch. 15.45 „Niedzielne rendez-vous”. 16.00 „Kto się z czego śmieje”. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 „O czym mówią w świecie”. 17.30 „Program z dywanikiem”. 18.35 Śpiewa Śląsk. 19.00 z piosenką przez świat. 19.30 „Pocztówka z Neapolu” - słuch. wg opow. St. Dygata. 20.10 z muzyki włoskiej. 20.30 Wyniki Lajkonika (Kr). 20.33 Krak. aktualności sport. 21.22 Orkiestry tan. 22.00 Ogólnopolski wiadomości sport. 22.20 Utwory klasyków wiedeńskich. 23.42 Kołysanki.

Telewizja SOBOTA Godz. 16.30 Progr. dnia i tygodnia. 16.55 Wiadomości, 17 Międzynarod. czwórmecz w skokach do wody: Włochy - Jugosławia - Francja - Polska, 18 Spotkania z przyrodą, 18.25 Śladem tysięcy stażystów, 18.40 Parada lotnicza - report. film. z pokazu w Moskwie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 Wieczorne rozmowy, 20.20 Satyra Światopelka Karpińskiego - „Kreda na parkanie” - progr. rozrywk. 21.20 Dziennik, 21.35 Wiadomości sport. 21.50 „Kleopatra” - film USA.

NIEDZIELA Godz. 9 Gauguin - progr. z Muzeum Państwowego w Moskwie, 9.30 przerwa, 11.45 Progr. dnia, 11.50 Przypominamy, radzimy, 12 Wiadomości, 12.10 „Dziewczyna i echo” - film radz., 13.15 Przemiany, 13.45 Teleferie, 14.45 „Kół, który mówi” - film, 15.15 „Sztubackie głupoty” - film, 16.40 Studio Uno, 17.35 Leżałsk - rep., 17.50 Wielka gra - teleturniej, 18.50 PKF, 19 Słownik wyrazów obcych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Ze świata westernu - film USA, 21.05 Progr. rozrywk. z Livercu i z Łodzi, 22.05 Niedziela sportowa.

Wystawy - muzea WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (sob. godz. 9.30-17, niedz. 9-17), ZAMEK i MUZEUM w Pleskowej Skale (10-17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5: Pełzające Wł. Zakrzewskiego „Szlakiem Lenina” (sob. 9 do 16, niedz. 10-15), HISTORYCZNE, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (niedz. 10-14), Stara Bożnica, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (niedz. 10-14), Rynek Gł. 35: Pamiątki Tow. Szlacheckiego (niedz. 10-14), MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY - SUKIENNICZE: Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (10-15), - DOM MATEJKI, Floriańska 41: Studia do uzbrojenia lin. (10-14.45), SZOLAŃSKICH, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba polska od w. XIV-XVIII (pon. 10-15.45), CZARTORYSKICH, Jana 19: Sztuka hiszpańska (niedz. 9-15), NOWY GMACH, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo współcz., Malarstwo czeskie 1900-1950, Agaty, nefryty, korale (niedz. 10-15.45), CZAPSKICH, Manifestu Lipowego 10: Moneta starożytnego Rzymu, MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski (niedz. 10-13), KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograficzna (sob. 10-18, niedz. 10-14), SENACKA 3: Materiały meteorologiczne (11-18), PAWILON, pl. Szczepański 3: Malarstwo i rzeźby, Spotkania Krakowskie, Galeria „Arkady”, malarstwo A. Rzepki (11-18), PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: Malarstwo T. Makowskiego i obrazy Prof. M. Dawskiej z Wrocławia (10-17), KLUB OFICERSKI, Bitwy pod Lenino 1: Malarstwo F. Switalskiej.

10 PAŹDZIERNIKA 1920 t. na Wzgórza Leninowskie w Moskwie (noszące wówczas jeszcze nazwę Wzgórz Wróblích), przybyło 10 tysięcy ludzi, by uczestniczyć w wiecej z okazji położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego stadionu. Na wiecu przemawiał uczeń i bliski współpracownik Lenina - Mikołaj Podwojski. „Jeszcze nie zgłasza pogoza wojny domowej - mówił - jeszcze głód i zniszczenia trzymają w kleścach młodą republikę, ale już dziś musimy tworzyć fundamenty masowej kultury fizycznej”.

Radziecki sport rodził się w trudnych warunkach. Tym większa była zasługa Podwojskiego, który mianowany przewodniczącym organizacji powołanej do przygotowania rezerwy dla frontu, wziął równocześnie na barki trud stworzenia podstaw masowej kultury fizycznej. Z inicjatywy Podwojskiego i grona jego najbliższych współpracowników, wśród których byli znani sportowcy, były mistrz Europy w wioślarstwie - A. Pieriesiencenow, ciężarowiec - J. Sparry, narciarz - W. Grigoriew, łyżwiarz - J. Mielnikow oraz bracia Ippolitowowie, w Moskwie i Piotrogrodzie oraz wielu innych mia-

stach zaczęły powstawać kursy i szkoły przygotowujące instruktorów kultury fizycznej. W fabrykach, miastach i miasteczkach zakładano kółka sportowe, budowano boiska oraz ośrodki narciarskie i wodne. Wprowadzono też na stałe do programów nauczania lekcje wychowania fizycznego.

Wiele uwag! Problemem kultury fizycznej poświęcił III zjazd Komsomolu, obradujący w roku 1920. Do zgromadzo-

50 lat sportu radzieckiego Taki był początek...

Niczego. Tylko ten dowód osobisty z października, czy też listopada 43... I jakie to ma znaczenie, dowód osobisty? Czego jest dowodem?... Jedyne, że Renata już żyła, kiedy Magdalena... Schodził po stopniach smutny. I znów brakowało pewności. Nie potrafił udowodnić, że żyły obie w tym samym czasie, że naprawdę były dwie. Bo gdyby jednak one nie były dwie... Flavières szedł bez celu. Nie powinien był pić. Niepotrzebnie poszedł na pocztę. Przedtem był spokojniejszy. Dlaczegoż nie wystarczało mu po prostu kochać tę kobietę, bez zatrważania pytaniami ich wspólnego życia? Przy tym wartości tego niebezpiecznego dowodu także była raczej nikła. Zbieg okoliczności nie jest jeszcze dowodem. A zatem? Powinien pojechać do Dambremont, przeskrykiwać ruiny? Stawał się naprawdę okropny. A jeśli ona, zmęczona podejrzeniami, zarzutami, kłótliwym nadzworem, opuści go? Tak, jeśli pewnego dnia ucieknie... Ta myśl podcięła mu nogi. Zatrzymał się na chwilę na rogu ulicy, z ręką na piersi. Jak chory śledzący swoje serce. Wreszcie ruszył wolnym krokiem, z pochylonymi plecami. Biedna Magdalena! Sprawiła mu przyjemność, gdy przez niego cierpiała! Ale dlaczego wciąż uparcie milczy? Gdyby cdezwalała się, gdyby powiedziała: „Tak, umarlam... Wracam stamtąd... Te oczy tak jasne i zropaczone widziały... i nie mogą już teraz zapomnieć...” - czyż nie nadłby jak żony piorunem! „Tym razem to naprawdę zwaŕowałem”. A po chwili jeszcze dodał w myślach: „Krańcowa logika, to jest prawdopodobnie to, co nazywają obłądkiem”. Przed hotelem zawałił się, potem snostrzyszy sklepik z kwiatami kupił kilka goździków, trochę mimosy. Pozwesołał koki. Renata nie będzie się czuła jak wiewiół. Wszedł do windy i w ciasnej kabine zapach mimosy nabrał na sile, skojarzył się z innym, dawnym zapachem... Obsesja wróciła u-

ty, Flavières odzyskiwał spokój. Dlaczego szukać, wiecznie szukać? Czuł się dobrze przy tej kobiecie. Wolałby mieć przy sobie dawną Magdalene, oczywiście, lecz o zmierzchu, przy zupełnej nawet małym wysiłku, czyż nie może sobie wyobrazić, że jest tu, w swej czarnej sukience, wyrwawszy się na chwilę ciemnościom, w których się rozplynęła. - Już pora, żeby zejść - powiedziała cicho. - Nie. Nie jestem głodny... Zostańmy. To był cudowny odczynek. Należała do niego tak długo jak będzie trwała ta noc, tak długo jak jej twarz będzie tylko bladą plamą w załamaniu jego ramienia... Magdalena! Ogarnęło go uspokojenie, pełniejszego jeszcze nigdy nie doznawał. Na pewno one nie były dwie... i po co te wysiłki na zbędne tłumaczenia... już się nie bał. - Już się nie boję - powiedział. - Czuł jej rękę na swojej twarzy, jej oddech na swoim policzku. Zapach mimosy rozprzestrzenił się, wypełnił pokój. Ciepło jej ciała przenikało go. Łagodnie odsunął ją trochę, położył się, szukał ręki, która pieściła jego twarz. - Chodź! Łóżko ugięło się obok niego. Nie puścił jej ręki. Dotykał jej delikatnie, jak gdyby chciał policzyć palce. Rozpoznawał kościsty przegub, mały palec, paznokcie. Przecież nie mógł zapomnieć... Boże! Jakże mu się okropnie chciało spać. Teraz on schodził w ciemności, w których tak dziwnie żył wspomnienia. Przed nim było koło kierownicy, a ra nim spoczywała ręka pełna wdzięku, żywa, ta sama która odpakowała paczuszkę zawiązaną niebieskim sznurkiem, która także zgniotła kartkę „Eurydyce wskrzeszonej”. Otworzył oczy... Obok niego wyciągnęty, nieruchomy kształt. Przez chwilę słuchał jej oddechu, potem podniósł się trochę oparł na łokciu, pochylił nad tą niedostrzegalną twarz.

BOILEAU NARC EJAC PRZECZYTAŁ F.WELCZAK ZAWRÓT GŁÓW

kradkiem i gdy Flavières otwierał drzwi, czuł się u kresu niesmaku i beznadziei. Renata leżała na łóżku. Flavières rzucił bukiet poprzez stół. - A więc? - powiedział. Co? Ona płakała. Ach! nie... Podeszedł. Splótł ręce. - Co ci jest?... Odpowiedz! Dlaczego płaczesz? Ujął jej głowę w ręce i zwrócił ku światłu. - Moja biedna mała - powiedział. Nigdy nie widział Magdaleny płaczącej, lecz nie zapomniał jej mokrych policzków, jej twarzy bezbarwnej, tam, wówczas, na brzegu Sekwany. Zamknął oczy, wyprostował się. - Proszę cię - szepnął - przestań płakać, natchmiast. Nie możesz tego zrozumieć... I poniesiony nagłym przypiływem złości, tupnął nogą. - Przestań! Przestań! Usiadła, przyciągnęła go do siebie. Nie ruszali się teraz. Wydawało się, że oboje na coś czekają. Wreszcie Flavières objął ramieniem Renatę. - Przebacz mi... Nie potrafisz już opanować moich nerwów... A jednak kocham cię naprawdę. Dzień powoli przechodził w zmierzch. Słychać było grzyt tramwaju na dole, a z przewodu sieci błyskały niekiedy zielone iskry i odbijały się w szybach. Mimoza pachniała wilgotną ziemią. Gdy tak siedzieli, jego ciało opierało się o ciało Rena-

ty, Flavières odzyskiwał spokój. Dlaczego szukać, wiecznie szukać? Czuł się dobrze przy tej kobiecie. Wolałby mieć przy sobie dawną Magdalene, oczywiście, lecz o zmierzchu, przy zupełnej nawet małym wysiłku, czyż nie może sobie wyobrazić, że jest tu, w swej czarnej sukience, wyrwawszy się na chwilę ciemnościom, w których się rozplynęła. - Już pora, żeby zejść - powiedziała cicho. - Nie. Nie jestem głodny... Zostańmy. To był cudowny odczynek. Należała do niego tak długo jak będzie trwała ta noc, tak długo jak jej twarz będzie tylko bladą plamą w załamaniu jego ramienia... Magdalena! Ogarnęło go uspokojenie, pełniejszego jeszcze nigdy nie doznawał. Na pewno one nie były dwie... i po co te wysiłki na zbędne tłumaczenia... już się nie bał. - Już się nie boję - powiedział. - Czuł jej rękę na swojej twarzy, jej oddech na swoim policzku. Zapach mimosy rozprzestrzenił się, wypełnił pokój. Ciepło jej ciała przenikało go. Łagodnie odsunął ją trochę, położył się, szukał ręki, która pieściła jego twarz. - Chodź! Łóżko ugięło się obok niego. Nie puścił jej ręki. Dotykał jej delikatnie, jak gdyby chciał policzyć palce. Rozpoznawał kościsty przegub, mały palec, paznokcie. Przecież nie mógł zapomnieć... Boże! Jakże mu się okropnie chciało spać. Teraz on schodził w ciemności, w których tak dziwnie żył wspomnienia. Przed nim było koło kierownicy, a ra nim spoczywała ręka pełna wdzięku, żywa, ta sama która odpakowała paczuszkę zawiązaną niebieskim sznurkiem, która także zgniotła kartkę „Eurydyce wskrzeszonej”. Otworzył oczy... Obok niego wyciągnęty, nieruchomy kształt. Przez chwilę słuchał jej oddechu, potem podniósł się trochę oparł na łokciu, pochylił nad tą niedostrzegalną twarz.

(Ciąg dalszy nastąpi) (50)